

Sygn. akt V K 58/15

I. WYROK

II. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Anna Górny

Protokolant: Edyta Ferencz-Trzópek

w obecności Prokuratora: **Mariusza Sobieraja**

po rozpoznaniu w dniach 8 lutego 2016r., 3 marca 2016r., 13 kwietnia 2016r., 25 maja 2016r., 30 czerwca 2016r., 25 lipca 2016r., 17 sierpnia 2016r., 21 września 2016r., 21 października 2016r., 29 listopada 2016r., 9 stycznia 2017r., 22 lutego 2017r., 25 kwietnia 2017r., 9 maja 2017r. i 31 maja 2017r. sprawy przeciwko

S. M. (M.)

ur. (...) w P.

synowi J. i E. z domu R.

K. K. (I)

ur. (...) w R.

córcie E. i R. z domu B.

oskarżonym o to, że:

w dniu 25 maja 2011 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili A. P. i P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości stanowiącej ich własność, położoną w R., przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...), składającej się z działki numer (...) o powierzchni 0,0928 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120 metrów kwadratowych i budynkiem gospodarczym z częścią mieszkalną i garażem o łącznej powierzchni użytkowej około 54 metrów kwadratowych, za pomocą wprowadzenia ich w błąd oraz wykorzystania ich niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w ten sposób, że pod pozorem udzielenia A. P. pożyczki gotówkowej w kwocie 100.000 złotych z jednoczesną obietnicą zwrotnego przeniesienia własności ich nieruchomości w momencie spłaty pożyczki spowodowali ich stawiennictwo w Kancelarii Notarialnej w R. i nakłonili pokrzywdzone do wprowadzenia w błąd notariusza co do faktu, że należne im kwoty pieniężne z tytułu sprzedaży nieruchomości, a mianowicie kwotę 125.000 złotych w przypadku P. S. i kwotę 107.880 złotych w odniesieniu do A. P. już otrzymały, po czym zawarli z wymienionymi pokrzywdzonymi w dniu 25 maja 2011 roku w formie aktu notarialnego o numerze repertorium (...) umowę sprzedaży przywołanej powyżej nieruchomości na rzecz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. reprezentowaną przez S. M. jako prezesa zarządu tej spółki za kwotę 250.000 złotych, która to umowa poświadcziała nieprawdę co do okoliczności przekazania sprzedającym powołanych powyżej kwot pieniężnych z tytułu sprzedaży, doprowadzając finalnie do ujawnienia w księdze wieczystej nieruchomości na rzecz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. prawa jej własności dopuszczając się przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości wynoszącej zgodnie z zapisami widniejącymi w treści aktu notarialnego łącznie 250.000 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

1. uznaje oskarżonych S. M. i K. K. (1) za winnych tego, że w dniu 25 maja 2011 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili A. P. i P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości stanowiącej ich własność, położonej w R. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...), składającej się z działki numer (...) o powierzchni 0,0928 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120 metrów kwadratowych i budynkiem gospodarczym z częścią mieszkalną i garażem o łącznej powierzchni użytkowej około 54 metrów kwadratowych w ten sposób, że wprowadzili pokrzywdzone w błąd co do udzielenia przez S. M. działającego jako prezes zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. A. P. pożyczki gotówkowej w kwocie 100.000 złotych z jednoczesną obietnicą zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości w momencie spłaty pożyczki, spowodowali stawiennictwo pokrzywdzonych w Kancelarii Notarialnej w R., gdzie pokrzywdzone zawarły z S. M. jako prezesem zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę sprzedaży w/ w nieruchomości w formie aktu notarialnego o numerze rep. A 3502/2011 za kwotę 250.000 złotych i nakłonili pokrzywdzone do złożenia przed notariuszem niezgodnego z rzeczywistością oświadczenia o otrzymaniu kwot z tytułu sprzedaży nieruchomości, tj. kwoty 125.000 złotych w przypadku P. S. i kwoty 107.880 złotych w przypadku A. P., a co było warunkiem udzielenia A. P. pożyczki gotówkowej, na podstawie której to umowy spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. została ujawniona w księdze wieczystej nieruchomości jako właściciel, dopuszczając się przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości wynoszącej, zgodnie z zapisami widniejącymi w treści aktu notarialnego, łącznie 250.000 złotych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to, na mocy art. 294 § 1 kk skazuje każde z oskarżonych na karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 627 kpk zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. kwotę 1.020 zł. (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem przez nią pełnomocnika z wyboru;

3. na mocy art. 627 kpk i art. 633 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego S. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 zł. (dwieście pięćdziesiąt), w tym opłatę w kwocie 180 zł. (sto osiemdziesiąt złotych) i wydatki postępowania w kwocie w kwocie 70 zł. (siedemdziesiąt złotych), a na mocy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną K. K. (1) w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sędzia:

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przy ul. (...) została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 5 listopada 2009 roku. Początkowo udziały w spółce objęli E. J. i M. K.. E. J. założyła spółkę na prośbę swojego męża J. J. (2). Celem działania spółki miała być działalność hotelarska. Spółka nie podjęła jednakże żadnej działalności i nie posiadała majątku. W 2010r. udziały należące do E. J. odkupił jej brat P. P. (1). W dalszej kolejności oskarżony zakupił udziały od M. K., a następnie od P. P. (1). W ten sposób oskarżony S. M. posiadał 90 udziałów o łącznej wysokości 5.000 zł. Drugim udziałowcem była spółka (...), która posiadała 10 udziałów o łącznej wysokości 500 zł. Udziałowcami spółki (...) Sp. z o.o. byli G. G., T. M. i S. M.. Następnie T. M. i G. G. przejęli udziały w spółce W2W, których właścicielem był S. M., oskarżony natomiast przejął całość udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. i stał się jej jedynym udziałowcem. W spółce (...) dokonano również zmian w przedmiocie działalności spółki rozszerzając go m. In. O pośrednictwo pieniężne, pozostałe formy udzielania kredytów. W okresie objętym zarzutem oskarżony S. M. pełnił funkcję prezesa zarządu.

J. J. (2) i J. P. byli właścicielami ośrodka (...) w P., natomiast J. J. (2) był właścicielem ośrodka (...) w U.. Oskarżony reprezentując spółkę (...) nosił się z zamiarem nabycia ośrodka w P.. Spółka miała się bowiem także zajmować stworzeniem i prowadzeniem domu opieki dla osób starszych. Spółka (...) oraz J. J. (2) i J. P. w 2010r. zawarli umowę przedwstępną sprzedaży ośrodka w P., do przeniesienia własności doszło ostatecznie w dniu 8 grudnia 2015r.

W dniu 25 maja 2011r. doszło do nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) Sp. z o.o., na którym obecni byli oskarżony S. M. posiadający 90% udziałów oraz T. M. jako prezes zarządu spółki W2w Business and Inkaso Sp. z o.o. posiadający 10% udziałów, na którym wyrażona została zgoda na zakup przez oskarżonego nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) (dowód: zeznania świadków T. M. k. 678-682, J. P. k. 698-702, M. K. k. 713-714, J. J. (2) k. 769-772, E. J. k. 825-827, P. P. (1) k. 773-774, odpis z KRS k.37-43, uchwała Zgromadzenia Wspólników spółki (...) k. 68, protokół ze Zgromadzenia Wspólników k. 69, lista obecności wspólników k. 70, odpis z KRS dot. spółki (...) Sp. z o.o. k. 115-117).

Spółka (...) Sp. z o.o. posiadała zaległości podatkowe za lata 2010-2013. Spółka złożyła sprawozdanie finansowe za rok 2011, nie złożyła ich natomiast za lata 2012-2014. W dokumentach przedłożonych do kontroli za 2011r. nie ujęto dowodu zakupu nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Spółka posiadała środki finansowe jedynie z tytułu deklarowanej działalności polegającej na świadczeniu usług krótkotrwałego zakwaterowania z wyżywieniem oraz zbycia własnej nieruchomości oraz obligacji własnych. W roku 2010 spółka wykazała stratę w wysokości 39.275,36 zł., w roku 2011 stratę w wysokości 858.040,47 zł., w 2012r. – w wysokości 54.361,02 zł., a dopiero w 2013r. dochód w wysokości 254.752,94 zł. W dzienniku księgowym okresu obrachunkowego 2011za okres od 1-31 maja 2011r. w poz. 233-236 i 313-319 zostały ujęte księgowania dotyczące nabycia w/w nieruchomości. Na żadnym z posiadanych przez spółkę rachunków bankowych nie odnotowano transakcji zapłaty na rzecz A. P. i P. S. z tytułu sprzedaży przez nie nieruchomości na rzecz spółki (dowód: informacja Urzędu Skarbowego w G. k. 339, deklaracje k. 340-346, dziennik księgowy okresu obrachunkowego 2011 k. 347-354, wyciągi z rachunku bankowego k. 355-369, sprawozdanie finansowe z dokumentacją k. 370-394).

K. K. (1) prowadziła działalność gospodarczą jako (...) z siedzibą w R. przy ul. (...). W tym samym miejscu swoją działalność gospodarczą pod nazwą (...) prowadziła N. B. (1) – córka oskarżonej. W obu firmach zatrudnione jako pracownicy były B. G., B. A. i A. Ś.. Formalnie firma (...) była zarejestrowana na N. B. (2), faktycznie jednak prowadziła ją z oskarżoną, N. B. (1) nie posiadała własnych klientów, de facto pomagała matce. (dowód: zeznania świadków N. B. (1) k. 134, 682-685, B. G. k. 734-736, B. A. k. 163 i A. Ś. k. 164-165, informacja z ZUS dot. N. B. (1) k. 138-139).

Przez umowę darowizny, która została zawarta w 2009 roku przed notariuszem C., pokrzywdzona A. P. oraz jej córka P. S. stały się w częściach równych współwłaścicielami nieruchomości położonej przy ul. (...) w R. o numerze księgi wieczystej (...). Udział każdej z pokrzywdzonych wynosił 1/2 całości. (dowód: zeznania A. P. - k. 2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915).

Pokrzywdzona A. P. wraz z rodziną zamieszkuje w R. przy ul. (...). Małżonkowie P. posiadali szereg zobowiązań finansowych, które zaciągnęli w różnych instytucjach finansowych, m. in. w bankach (...), (...), (...) S.A., (...), (...). Łącznie zobowiązania małżonków wynosiły około 100.000 złotych. Zobowiązań tych małżonkowie nie potrafili spłacić. Postępowania egzekucyjne toczyły się Względem S. P., egzekucja wszczęta także została w stosunku do nieruchomości A. P. w celu zaspokojenia wierzyciela (...) Sp. z o.o. A. P. w toku postępowania egzekucyjnego zajęto rachunki bankowe, jakie posiadała w (...) S.A. i (...) S.A., jednakże zajęcia te okazały się bezskuteczne z uwagi na brak środków pieniężnych pozwalających na realizację zajęcia. W związku z powyższym, pokrzywdzona podjęła decyzję o wzięciu kolejnej pożyczki pieniężnej, aby spłacić zaległości i „uwolnić się od komornika”. Z uwagi na fakt, iż A. P. nie mogła otrzymać kolejnego kredytu w banku, postanowiła poszukiwać innych miejsc, w których otrzymałaby pożyczkę pieniężną. W gazecie (...) znalazła ofertę pożyczkową J. K. (1), od którego otrzymała umowę pożyczkową w celu zapoznania się z jej treścią. Umowa ta wzbudziła u pokrzywdzonej wątpliwości, dlatego też udała się do znanej jej już wcześniej oskarżonej K. K. (1), aby ta przejrzała i oceniła umowę otrzymaną od J. K. (1). W tym celu, w marcu 2010 roku pokrzywdzona udała się do biura oskarżonej K. K. (1) na ul. (...) w R.. Oskarżona odradziła pokrzywdzonej zawarcie tej umowy

twierdząc, że J. K. (1) jest oszustem. Jednocześnie, po przedstawieniu przez pokrzywdzoną jej sytuacji finansowej, zaoferowała jej pomoc w pozyskaniu pożyczki. Podczas tego spotkania oskarżona nie przedstawiła pokrzywdzonej żadnych szczegółów. Stwierdziła tylko, że „będą w kontakcie”. Następnie spotkanie pomiędzy kobietami miało miejsce już w domu pokrzywdzonej przy ul. (...) w R.. Na spotkaniu tym oskarżona oświadczyła pokrzywdzonej, iż ze względu na wszczętą egzekucję komorniczą i obciążenie nieruchomości jej biuro nie jest w stanie przedstawić jej żadnej oferty pożyczkowej, aczkolwiek zna mężczyznę z W. – oskarżonego S. M., który udziela pożyczek prywatnych pod zastaw nieruchomości. Oskarżona zaproponowała pokrzywdzonej, iż skontaktuje się z S. M., przy czym wyraźnie zaznaczyła, że pożyczki udzieli S. M., a nie spółka (...). Pokrzywdzona przystała na propozycję oskarżonej. (dowód: zeznania A. P. - k. 2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915, P. S. k. 143-144, k. 640-648 i częściowo S. P. k.142, k.69-697, dokumentacja komornicza k. 127 -129, k.185, 186, korespondencja mailowa k. 315, informacja Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rybniku k. 905).

K. K. (1) skontaktowała się z oskarżonym S. M., którego poznała towarzysko wcześniej, ponieważ bywała w ośrodkach w P. i U.. Oskarżony wyraził zgodę na zawarcie transakcji z pokrzywdzoną. Wszystkimi formalnościami zajmowała się oskarżona K. K. (1), która przedstawiła pokrzywdzonej warunki pożyczki, które brzmiały następująco: pożyczka miała zostać udzielona na kwotę 100.000 złotych z 10-letnim okresem spłaty, z ratą miesięczną 2.000 złotych, warunkiem udzielania pożyczki miało być przeniesienie własności nieruchomości na oskarżonego M., a po jej spłacie nieruchomość miała zostać zwrócona pokrzywdzonym przez spółkę (...), w czasie trwania pożyczki pokrzywdzona A. P. wraz z rodziną miała prawo korzystania z nieruchomości, nie będzie musiała się wyprowadzać i wymeldowywać, a także będzie musiała ponosić wszelkie opłaty bieżące. Pieniądze pokrzywdzona miała otrzymać bezpośrednio po podpisaniu aktu notarialnego przenoszącego własność nieruchomości - do końca czerwca 2011 roku. O warunkach pożyczki pokrzywdzona nie rozmawiała bezpośrednio z oskarżonym S. M., ani nikim innym z ramienia spółki (...). Pokrzywdzona A. P. przystała na propozycję oskarżonej. Z uwagi na fakt, iż jej córka – pokrzywdzona P. S.- była współwłaścicielką nieruchomości przy ul. (...) w R., musiała ona wyrazić zgodę na jej obciążenie. Pokrzywdzona A. P. poinformowała córkę o swoich planach zawarcia pożyczki, a córka zgodziła się na propozycję matki. (dowód: zeznania A. P. k. 2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915).

Oskarżona K. K. (1) zajęła się również organizacją zawarcia umowy w kancelarii notarialnej B. B. i W. G. w R.. W dniu 17 maja 2011 roku pokrzywdzona wraz z córką pierwszy raz pojawiły się w kancelarii notarialnej, jednakże nie doszło wówczas do zawarcia aktu notarialnego z uwagi na brak dokumentów od komornika. Na spotkaniu tym obecni byli również K. K. (1), N. B. (1), S. M. i J. J. (2). Wtedy pokrzywdzone pierwszy raz widziały S. M. i J. J. (2). Pokrzywdzona wówczas również po raz pierwszy rozmawiała z oskarżonym o pożyczce w wysokości 100.000 złotych na warunkach przedstawionych przez K. K. (1). Oskarżony S. M. poinformował ją, iż pożyczka zostanie jej udzielona do miesiąca od czasu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie gotówkowej. Kolejny termin spotkania u notariusza wyznaczono na dzień 25 maja 2011 roku. Tego dnia A. P., jej córka P. S., oskarżona K. K. (1), oskarżony S. M. oraz mężczyzna o imieniu T., który przedstawił się jako współnik oskarżonego, pojawili się w kancelarii notarialnej. Wówczas sporządzony został akt notarialny o numerze repertorium A 3502/2011, którym pokrzywdzona A. P. oraz P. S. sprzedały spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. reprezentowanej przez S. M. całość udziałów (po 1/2 całości) nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości R., składającej się z działki o numerze (...) o powierzchni 0,0928 ha, dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) za łączną kwotę 250.000 złotych. Obie pokrzywdzone potwierdziły, że od kupującego, tj. spółki (...) sp. z o.o. otrzymały należność z tytułu sprzedaży nieruchomości, tj. A. P. potwierdziła, iż otrzymała kwotę 107.880 złotych, a P. S. – kwotę 125.000 zł. Pokrzywdzone złożyły takie oświadczenia, ponieważ zanim doszło do podpisania aktu notarialnego K. K. (1) oświadczyła pokrzywdzonej A. P., że w przypadku gdy notariusz zapyta się czy wraz z córką otrzymały należność za sprzedawaną nieruchomość, mają odpowiedzieć twierdząco. Oskarżona zaznaczyła, że jeśli tego nie zrobią to nie dojdzie do podpisania aktu notarialnego. A. P. była zdesperowana i bardzo zależało jej na podpisaniu umowy oraz otrzymaniu pieniędzy pozwalających na spłatę długów, więc wraz z córką przystały na słowa oskarżonej i nie zastanawiały się nad konsekwencjami takiego oświadczenia. Oskarżony S. M. zobowiązał się ponadto w treści aktu notarialnego do tego, że pozostałą część należności na rzecz A. P. zapłaci jej do dnia 1 czerwca 2011 roku w ten sposób, że na rachunki bankowe wierzycieli pokrzywdzonej przeleje kwoty: 9.120 złotych na rzecz (...) w K. i 8.000

złotych na rzecz (...) sp. z o.o. Po podpisaniu aktu notarialnego oskarżony oświadczył pokrzywdzonej A. P., iż od tego momentu ma kontaktować się K. K. (1) („z K.”). (dowód: zeznania pokrzywdzonych A. P. –k. 2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915, P. S. –k. k. 143-144, k. 640-648, akt notarialny k. 6-8).

W dniu 29 kwietnia 2011r. spółka (...) Sp. z o.o. nabywała od I. D. (1) i T. D. lokal mieszkalny położony w R. przy Osiedlu (...) za kwotę 120.000 zł. W dniu 5 maja 2011r. małżonkowie D. zawarli między sobą majątkową umowę małżeńską wprowadzając rozdzielną majątkową. Umową datowaną na dzień 14 grudnia 2013r. małżonkowie D. najęli od spółki (...) przedmiotowy lokal mieszkalny, który uprzednio sprzedali. Umowę najmu w imieniu spółki zawarła oskarżona K. K. (1).

W dniu 17 lutego 2011r. spółka (...) Sp. z o.o. zawarła z M. S. warunkową umowę sprzedaży, której przedmiotem był budynek mieszkalny przy ul. (...) w B.. W dniu 1 czerwca 2011r. spółka (...) Sp. z o.o. zawarła umowę najmu z M. S., której przedmiotem był przedmiotowy budynek. Umową z dnia 1 lutego 2013r. nieruchomości została wynajęta M. S. na dalszy okres, do dnia 1 lutego 2014r. W dniu 21 maja 2014r. spółka (...) Sp. z o.o. zawarła z M. S. umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości opisaną powyżej, na mocy której M. S. zobowiązał się zakupić nieruchomości za kwotę 250.000 zł. Oświadczeniem datowanym na dzień 25 lutego 2012r. oskarżona K. K. (1) zobowiązała się do usunięcia z księgi wieczystej, która była przedmiotem umów z M. S., wpisu dotyczącego obligacji (dowód: zeznania świadków M. S. k. 212-213, 739-741 i I. D. (2) k. 187, 802-806, akt notarialny k. 188 – 193, k. 199-200a, k. 214-220, umowa najmu k. 135-136, k. 194-195, k. 221-222, dowody wpłaty k. 196, zawiadomienie z ksiąg wieczystych k. 198, umowa przedwstępna kupna-sprzedaży nieruchomości k. 223-225, warunkowa umowę sprzedaży k. 215-220, oświadczenie k. 226).

W dniu 7 czerwca 2011r. J. K. (2) złożył przeciwko A. P., S. P. i P. S. pozew o zapłatę z weksla kwoty 10.000 zł., który to weksel powód nabył w drodze indosu od J. K. (1). W dniu 27 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy w Katowicach w sprawie o sygn. I Nc 945/11/8 zasądził od pozwanych roszczenie w w/w wysokości wraz z ustawowymi odsetkami (dowód: pozew k. 321-322, kopia weksla k. 323, wezwanie do wykupu weksla k. 324, informacja firmy (...) k. 328, 329, kopia nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym k. 330).

W dniu 15 czerwca 2011 roku pokrzywdzona A. P. udała się z oskarżoną oraz jej córką N. P. do Banku Spółdzielczego (...) w K., gdzie oskarżona spłaciła zadłużenie, jakie pokrzywdzona posiadała u tego wierzyciela. Oskarżona spłaciła także zadłużenie pokrzywdzonej A. P. w spółce (...). (dowód: potwierdzenie wpłaty- k.9,36).

W późniejszym czasie oskarżona K. K. (1) kontaktowała się ze spółką (...) Sp. z o.o. w sprawach dotyczących wykreślenia wpisów o hipotekach z księgi wieczystej nieruchomości nabytej od pokrzywdzonych, jak również dotyczących zadłużenia, jakie posiadały one w (...) Sp. z o.o. w R.. W piśmie datowanym na dzień 6 lutego 2012r. spółka (...) poinformowała pokrzywdzoną, że nieruchomości objęta aktem notarialnym o numerze repertorium A 3502/2011 wraz z wyposażeniem stanowi własność spółki, zaś pokrzywdzone mają prawo zamieszkiwać na nieruchomości i korzystać z niej (dowód: korespondencja mailowa k. 316, 318, oświadczenie o dochodach k. 317, zawiadomienie z (...) k. 319, informacja spółki (...) k. 320, postanowienie k. 331).

W późniejszym czasie oskarżona K. K. (1) przekazała pokrzywdzonej dwukrotnie kwoty po 1500 złotych. Doszło do tego bez jakichkolwiek pokwitowań w lipcu 2011 roku. Ponadto, we wrześniu 2011 roku, K. K. (1) przekazała za pokwitowaniem pokrzywdzonej kwotę 5000 złotych w gotówce. Dodatkowo pokrzywdzona otrzymała w dniu 29 sierpnia 2011 roku za pokwitowaniem od oskarżonej kwotę 3.000 złotych. Treść pokwitowania sporządziła oskarżona K., a A. P. się pod nim podpisała. Z pokwitowania tego wynikało, iż A. P. otrzymała 15.000 złotych. Faktycznie jednak pokrzywdzona otrzymała 3.000 złotych. Każdorazowo K. K. (1) mówiła, że przekazywane pieniądze pochodzą od S. m.. W dniach 1 sierpnia 2013r., 2 sierpnia 2013r., 20 sierpnia 2013r., 2 września 2013r. i 20 września 2013r. oskarżony S. M. dokonał przekazu środków pieniężnych w kwotach odpowiednio po: 1000 zł., 1.000 zł., 2.000 zł., 2.000 zł. i 2.000 zł. na rzecz A. P., zaś w dniu 16 sierpnia 2013r. przekazu kwoty 1.000 zł. na rzecz P. S. w tytule wpłaty wpisując „pożyczka”. W przekazie z dnia 20 sierpnia 2013r. w tytule wpłaty oskarżony wpisał „zwrot”, a w przekazie z

dnia 2 sierpnia 2013r. „pożyczka” (dowód: zeznania pokrzywdzonej A. P. –k. 2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915, potwierdzenia przekazów k. 34-36, k. 293-294, pokwitowanie odbioru gotówki k. 182).

W związku z nieotrzymaniem pozostałej części pożyczki A. P. wielokrotnie pytała K. K. (1) kiedy ją otrzyma. Oskarżona zapewniała, iż oskarżony S. M. wyśle jej pieniądze najszybciej, jak to możliwe. Pokrzywdzona postanowiła skontaktować się z oskarżonym M.. Wielokrotnie telefonowała do niego, aczkolwiek bezskutecznie. Pokrzywdzonej udało się dodzwonić do oskarżonego w lipcu 2012 roku. Oskarżony oświadczył, iż chce rozliczyć się z umowy pożyczki. Oskarżony przeprosił także pokrzywdzoną. Pokrzywdzona i oskarżony umówili się na spotkanie w dniu 10 września 2012 roku, jednakże oskarżony nie pojawił się. Pokrzywdzona A. P. skontaktował się wówczas z oskarżoną K. K. (1), która oświadczyła jej, że S. M. ma problemy finansowe i nie dysponuje już pieniędzmi. Następnie pokrzywdzona spotkała się z oskarżonym we wrześniu 2013 roku w domu przy ul. (...) w R.. Podczas tego spotkania oskarżony oświadczył pokrzywdzonej, iż pozostałą kwotę pożyczki przekazał K. K. (1), nie podał jednak żadnych szczegółów dotyczących czasu przekazania pieniędzy oraz sposobu ich przekazania. Po tym spotkaniu pokrzywdzona nie mogła już skontaktować się z K. K. (1) (dowód: zeznania pokrzywdzonej A. P. –k. 2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915, P. S. k. 143-144, k. 640-648 i częściowo S. P. k.142, k.69-697).

W dniu 21 stycznia 2013r. oskarżony S. M. upoważnił pisemnie K. K. (1) do dokonywania wszelkich działań związanych z nieruchomościami należącymi do spółki (...) Sp. z o.o., w tym pobierania opłat czynszowych, rozliczania kosztów związanych z nieruchomościami oraz zmiany umów najmu (dowód: upoważnienie k. 137, k. 197).

Pismem z dnia 19 listopada 2014r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Rybniku zawiadomi M. H. – matkę A. P. - o wszczęciu postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) z wniosku wierzyciela K. S., a względem dłużnika - spółki (...) Sp. z o.o. K. S. bowiem w dniu 11 sierpnia 2014r. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji wobec spółki (...) Sp. z o.o. o wyegzekwowanie należności głównej w wysokości 395.624,65 zł. Na nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), w jej księdze wieczystej, ustanowiona została hipoteka umowna łączna na kwotę 9.266.000,00 zł. tytułem zabezpieczenia wszelkich roszczeń obligatariuszy od obligacji wyemitowanych przez spółkę (...) Sp. z o.o. Ustanowienie hipoteki nastąpiło aktem notarialnym z dnia 13 grudnia 2011r. A. P., skargą z dnia 26 listopada 2014r., powiadomiła Komornika o tym, iż nieruchomość nie stanowi własności spółki (...) Sp. z o.o., a także o toczącym się postępowaniu karnym (dowód: dokumentacja komornicza k. 185, 186, informacja komornika k. 251, postanowienie komornika k. 252, treść księgi wieczystej k. 168-173, skarga na postanowienie komornika k. 183-184, k. 253-254, karta rozliczeniowa dłużnika k. 404, dokumenty z akt komorniczych k. 405 – 440, zeznania świadka K. S. –k.).

Pokrzywdzona w dalszym ciągu, wraz z rodziną, zamieszkuje w domu, który sprzedała spółce (...) sp. z o.o. Z pokrzywdzonymi nie została spisana umowa najmu. Oskarżony S. M. nie żądał od pokrzywdzonych zapłaty miesięcznej raty w wysokości 2.000 złotych, jedynie w dniu 17 lutego 2012r. wystawiona została faktura VAT nr (...) opiewająca na kwotę 3.000 zł. z tytułu zapłaty za czynsz za miesiące grudzień, styczeń i luty, która nie została uregulowana. (dowód: zeznania A. P. - k. -4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915, faktura zbiorcza zapłaty za czynsz k. 310).

Spółka (...) Sp. z o.o. nie była kontrahentem spółki (...) sp. z o.o., obie spółki nie miały podpisanej żadnej umowy i spółka (...) Sp. z o.o. nie dokonywała żadnych płatności na rzecz spółki (...) (dowód: informacja (...) sp. z o.o. k. 835).

W 2011r. niemiecka firma – poprzedniczka spółki (...) (powstałej w dniu 10 lutego 2014r.) umieszczała grupy turystów w hotelu (...). W okresie od 24 maja 2011r. do 31 lipca 2011r. na konto bankowe (...) wpłynęło z tego tytułu łącznie 69.368 euro (dowód: informacja spółki (...) wraz z załącznikami k. 868-877 oraz tłumaczenie pisma na język polski k. 880).

Oskarżona K. K. (1) nie cierpi na chorobę psychiczną, endogenne zaburzenia nastroju, upośledzenie umysłowe ani innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych, wykazuje cechy zaburzeń osobowości, przedstawia się jako osoba społecznie nieco niekonformistyczna, skłonna do przeciwstawiania się autorytetom oraz do naruszania ustalonych zasad i reguł współżycia społecznego, dobrze zna i różnicuje podstawowe oraz bardziej złożone normy społeczno

– moralne i społeczno- prawne. W chwili czynu miała w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (dowód: opinia sądowo- psychiatryczno- psychologiczna –k. 599-609).

Oskarżona K. K. (1) była uprzednio karana za przestępstwa, oskarżony S. M. nie był wcześniej karany (dowód: karty karne - k. 900, 902, odpis wyroku - k.205-209, k. 906-910, k. 911).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego S. M. (k. 615-617) i oskarżonej K. K. (1) (k. 617-618), a także na podstawie zeznań pokrzywdzonych A. P. (k.2-4, k. 241-242, 277, 663-672, 913-915) i P. S. (k. 143-144, k. 640-648), zeznań świadków S. P. (k.142, k.69-697), N. B. (1) (k. 134, 682-685), B. G. (k. 734-736), T. M. (k. 678-682), J. P. (k. 698-702), M. K. (k. 713-714), K. S. (k. 736-738), M. S. (k. 212-213, 739-741), J. J. (2) (k. 769-772), E. J. (k. 825-827), P. P. (1) (k. 773-774), I. D. (2) (k. 187, 802-806), B. A. (k. 163), A. Ś. (k. 164-165), jak również dowodów z dokumentów w postaci: odpisu z KRS (k.37-43), uchwały Zgromadzenia Wspólników spółki (...) (k. 68), protokołu Zgromadzenia Wspólników (k. 69), listy obecności wspólników (k. 70), odpisu z KRS dot. spółki (...) Sp. z o.o. (k. 115-117), informacji Urzędu Skarbowego w G. (k. 339), deklaracji (k. 340-346), dziennika księgowego okresu obrachunkowego 2011 (k. 347-354), wyciągów z rachunku bankowego (k. 355-369), sprawozdania finansowego z dokumentacją (k. 370-394), dokumentacji komorniczej (k. 127 -129, k.185, 186), korespondencji mailowej (k. 315, k. 316, 318), informacji Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rybniku (k. 905), aktów notarialnych (k. 6-8, k. 188 – 193, k. 199-200a, k. 214-220), umów najmu (k. 135-136, k. 194-195, k. 221-222), dowodów wpłaty (k. 196), zawiadomienia z ksiąg wieczystych (k. 198), umowy przedwstępnej kupna-sprzedaży nieruchomości (k. 223-225), warunkowej umowy sprzedaży (k. 215-220), oświadczenie (k. 226), pozwu (k. 321-322), kopii weksla (k. 323), wezwania do wykupu weksla (k. 324), informacji firmy (...) (k. 328, 329), kopii nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (k. 330), oświadczenia o dochodach (k. 317), zawiadomienia z (...) (k. 319), informacji spółki (...) (k. 320), postanowienia (k. 331), potwierdzenia przekazów (k. 34-36, k. 293-294), pokwitowania odbioru gotówki (k. 182), upoważnień (k. 137, k. 197), dokumentacji komorniczej (k. 185, 186, k. 251, k. 252, k. 405 – 440), treści księgi wieczystej (k. 168-173), skargi na postanowienie komornika (k. 183-184, k. 253-254), karty rozliczeniowej dłużnika (k. 404), faktury zbiorczej zapłaty za czynsz (k. 310), opinii sądowo- psychiatryczno- psychologicznej (k. 599-609), informacji (...) sp. z o.o. (k. 835), kart karnych (k. 900, 902), odpisów wyroków (k.205-209, k. 906-910, k. 911).

Oskarżony S. M. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, iż wyjaśnienia będzie składał dopiero przed Sądem. W postępowaniu przed Sądem oskarżony wyjaśnił, iż nie było jego zamiarem oszukanie A. P. i jej córki. Wskazał, iż nie namawiał ich do podpisania aktu notarialnego, jak również, że informował pokrzywdzone, iż spółka (...) ma problemy finansowe i „nie jest gotowa do podejścia do tego aktu notarialnego”. Oskarżony wyjaśnił, że podpisania aktu notarialnego doszło na wyraźne życzenie pokrzywdzonej A. P., która zgodziła się – wobec problemów spółki (...) - na wypłacenie jej jedynie części środków finansowych. Odnośnie do zapisu w akcie notarialnym, iż obie pokrzywdzone otrzymały całość pieniędzy z tytułu sprzedaży oskarżony wyjaśnił, że stwierdzenie to zostało dodane na wniosek A. P., która obawiała się zajęcia wierzytelności z tytułu sprzedaży nieruchomości przez komornika sądowego. Oskarżony podkreślił, że treść aktu notarialnego była ustalana przez A. P. z K. K. (1), a on sam czytał projekt umowy dzień przed jej podpisaniem. Oskarżony podał, że podpisał umowę kupna nieruchomości, ponieważ spółka spodziewała się otrzymać kwotę 800.000 zł. od kontrahenta – firmy (...) - z tytułu kontraktu na obsługę pensjonariuszy z Niemiec, która to suma jednakże nie wpłynęła, a w 2011r. spółka wpadła w tak duże problemy finansowe, że nie był w stanie wypłacić pieniędzy pokrzywdzonym. Dalej oskarżony podniósł, że osobiście, bez potwierdzenia, przekazał pokrzywdzonej P. kwotę 10.000 złotych w okolicach września 2014 roku, nadto, około 2014r., przekazał przekazami pocztowymi środki w wysokości ok. 1000, 1500, 2000 złotych – przekazów było kilka, na łączną kwotę ok. 9-10.000 złotych, w sumie tytułem wykonania zobowiązania zostało przekazanych ok. 25.000 złotych. Oskarżony zaprzeczył, by domagał się od A. P. kwoty 100.000 złotych na zamontowanie windy.

Oskarżona K. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, iż „nikogo do niczego nie nakłaniałam”. Podkreśliła, że A. P. i jej córka same przyszły do niej i poprosiły o pomoc, z tego tytułu nie odniosła żadnej korzyści materialnej. Oskarżona zaprzeczyła, by instruowała pokrzywdzonego u notariusza co do tego, co miały mówić, w szczególności, by potwierdziły fakt otrzymania pieniędzy

w całości. Podała, że nie przypomina sobie, aby u notariusza S. M. przekazywał pieniądze pokrzywdzonej A. P. lub jej córce zaznaczyła, że nigdy nie była pośrednikiem pomiędzy pokrzywdzonymi, a oskarżonym M., a jedynie ich ze sobą poznała. Swoją obecność u notariusza oskarżona usprawiedliwiła znajomością i przyjaźnią z A. P.. W toku postępowania przed Sądem oskarżona w dalszym ciągu nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Powtórzyła, że za jej pośrednictwem doszło jedynie do poznania oskarżonego M. z pokrzywdzoną A. P., jeżeli natomiast doszło do oszustwa to ona o tym nie wiedziała. Dodała, iż jest pewna, iż w dniu podpisania aktu notarialnego pokrzywdzonej A. P. i jej córce zostały przekazane pieniądze w nieustalonej wysokości, ponieważ następnie jeździła z nimi do banków i komorników spłacać zobowiązania, ponieważ P. S. również miała zobowiązania komornicze w nieznannej jej wysokości. Oskarżona wyjaśniła, iż pokrzywdzona przysłała do jej biura po poradę z konkretną umową przeniesienia własności nieruchomości za kwotę 35.000 złotych, przeczytała tę umowę, zrobiło się jej żal pokrzywdzonej i dlatego chciała jej pomóc. Oskarżona wyjaśniła, że pokrzywdzona wymusiła podpisanie aktu notarialnego na S. M., pokrzywdzone nie były zmuszane do stawienia się w kancelarii notarialnej podobnie jak do złożenia oświadczenia o otrzymaniu ceny z tytułu sprzedaży nieruchomości. Zdaniem oskarżonej złożenie przez pokrzywdzoną A. P. obciążających jej zeznań było efektem działania D. S. (1).

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonych co do zasady nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ były wewnętrznie niespójne, nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, wzajemnie ze sobą sprzeczne, a także pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych były podyktowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności i kary za zarzucany im czyn, stanowiły przejaw przyjętej przez oskarżonych linii obrony.

Oskarżony S. M. przyznał, iż podpisał akt notarialny przenoszący własność nieruchomości pokrzywdzonych na spółkę (...). Wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do motywów zawarcia tej transakcji uznać należy za całkowicie nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Oskarżony podniósł bowiem, że jego firma nie była gotowa do zawarcia aktu notarialnego i zakupu nieruchomości z powodu niewystarczającej ilości gotówki, a do podpisania przedmiotowej umowy miało dojść na wyraźne życzenie A. P.. W opisanej przez oskarżonego sytuacji za oczywiste uznać należy, iż strona nie mogąca wywiązać się z przyjętego zobowiązania, mając tego pełną świadomość jeszcze przed podpisaniem umowy sprzedaży, nie dąży do sfinalizowania transakcji. Z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, że już w momencie zawierania aktu notarialnego nie posiadał wystarczającej gotówki na zakup nieruchomości. Podnieść należy, iż oskarżony, jako reprezentujący spółkę (...), nie był zobowiązany do zawarcia umowy, nie był do tego zmuszony przez żadne okoliczności. Oskarżony reprezentował spółkę kapitałową, a więc postępować powinien w sposób racjonalny, odpowiedzialny, ponieważ spółka działała w celu gospodarczym, dla osiągnięcia zysku. Celem działania spółki (...) nie była działalność charytatywna. Tym samym niezrozumiałe jest obarczanie przez oskarżonego strony przeciwnej odpowiedzialnością za zawarcie aktu notarialnego. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na zarzuty, jakie oskarżony w toku procesu kierował pod adresem A. P. podnosząc, że przed transakcją miała rzekomo na niego naciskać na zawarcie umowy, płakać, reagować „żywiolowo” czy domagać się wpisania w treść samej umowy postanowień niezgodnych ze stanem rzeczywistym. Sam oskarżony daje do zrozumienia, że celem działania A. P. było pokrzywdzenie jej wierzycieli. W takich okolicznościach przystąpienie przez niego do zawarcia przedmiotowej umowy jest zachowaniem wysoce nielogicznym i niezrozumiałym. Na marginesie zauważyć należy, iż przed zakupem nieruchomości oskarżony nie podjął żadnych działań mających na celu ustalenie stanu technicznego budynku, stanu prawnego nieruchomości i jej wartości, w szczególności potwierdzenie, iż jest ona warta 250.000 zł. Takich bowiem aktów staranności przed nabyciem nieruchomości dokonałby każdy racjonalnie myślący człowiek. Powyższe wskazuje więc pośrednio na fakt, iż celem działania oskarżonego nie było wcale nabycie tej nieruchomości, a jedynie miała ona stanowić zabezpieczenie dla pożyczki, jakiej spółka (...) miała udzielić pokrzywdzonym.

Za niewiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego dotyczące sposobu płatności za nabytą nieruchomość. Oskarżony powołał się na to, że to A. P. „nie mogła mieć żadnego przelewu, ponieważ wtedy pieniądze nie trafiłyby do niej tylko do wierzycieli”. Oskarżony rzekomo zgodził się na taką formę zapłaty. Podobnie, tym samym sposobem, dokonał do rąk A. P. dalszych wpłat. Zważyć należy, iż z dowodów z dokumentów w postaci deklaracji oraz wyciągów

z rachunków bankowych wynika, iż spółka (...) nie dysponowała faktycznie środkami pozwalającymi na wywiązanie się z umowy z A. P.. W deklaracjach spółka wykazała straty: w roku 2010 w wysokości 39.275,36 zł., w roku 2011 - w wysokości 858.040,47 zł. Ze sprawozdania finansowego spółki za rok 2011r. wynika, iż poniosła ona stratę bilansową w wysokości 907.798,76 zł. i podatkową w wysokości 852.040,47 zł. Ponadto z wyciągów bankowych nie wynika, by przed transakcją z dnia 25 maja 2011r. z rachunku (...) spółki (...) pobrane zostały jakiegokolwiek środki mogące mieć związek z w/w transakcją, nadto, by w terminie późniejszym z tytułu tego dokonywane były wypłaty. Z kolei z dokumentów przedłożonych do kontroli za 2011r. wynika, iż nie ujęto w nich dowodu zakupu nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), choć w dzienniku księgowym okresu obrachunkowego 2011 za okres od 1-31 maja 2011r. w poz. 233-236 i 313-319 zostały ujęte księgowania dotyczące nabycia w/w nieruchomości. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za tym, że oskarżony nie wykazał, iż faktycznie, na rzecz pokrzywdzonej, dokonane zostały deklarowane przez niego wpłaty. Zwrócić należy ponownie uwagę na kwestię tego, iż oskarżony działał w imieniu spółki kapitałowej, której działania podlegają odpowiednim przepisom, a nabywanie przez spółkę nieruchomości musi znaleźć odzwierciedlenie w dokumentach księgowych i finansowych spółki. Ze sprawozdania za rok 2011 wynika, iż w spółce (...) przestrzegane powinny być zasady rachunkowości wynikające z ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości. Tym samym oskarżony, abstrahując już od kwoty samej transakcji i problemów związanych z wypłatą i przekazaniem pokrzywdzonym tak znacznych środków, nie powinien regulować jej gotówkowo, lecz dla pewności obrotu gospodarczego należność z tytułu zapłaty ceny zakupu winna zostać uregulowana przelewem. Zauważyć należy, iż żaden ze świadków nie potwierdził, by w dniu zawarcia aktu notarialnego A. P. i P. S. dysponowały większą gotówką, przekazaną przez oskarżonego. Gdyby miało to miejsce, z uwagi na znaczną kwotę, jaką oskarżony miał wówczas przekazać pokrzywdzonym, fakt ten byłby z pewnością zauważalny dla osób trzecich. Za nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego Sąd uznał ponadto twierdzenia, iż dalsze sumy oskarżony przekazał bez jakiegokolwiek potwierdzenia. Zwrócić należy uwagę na wysokość sum, jakie rzekomo oskarżony miał przekazać, tj. ok. 1000, 1500, 2000 złotych (łącznie około 9-10.000 złotych, ok. 2014r.) i 10.000 złotych (ok. września 2014r.). Zdaniem Sądu żaden logicznie myślący człowiek, o przeciętnej inteligencji, nie przekazałby takich kwot bez odebrania potwierdzenia, tym bardziej oskarżony jako przedsiębiorca, działając w imieniu spółki. Sam oskarżony przedstawił pokrzywdzoną A. P. jako przebiegłą manipulatorkę, a więc w tych okolicznościach oczywiste byłoby odebranie od niej pokwitowania wpłaconych pieniędzy. W tym miejscu zaznaczyć należy również, że sam oskarżony przyznał, że A. P. nie zostało wypłaconych ponad 100.000 złotych, a środków na wywiązanie się z umowy spółka nie posiadała zarówno przed zawarciem aktu notarialnego, jak i później. Pomijając zatem kwestię sporną, tj. jakiej treści umowę strony w rzeczywistości zamierzały zawrzeć, stwierdzić należy (nawet przy przyjęciu wersji oskarżonego, iż umową tą zmiierzano sprzedać bezwarunkowo nieruchomość), iż oskarżony już w momencie przystąpienia do zawarcia aktu notarialnego nie był w stanie wywiązać się z tej umowy, czym wprowadził w błąd sprzedającą.

W tym miejscu należy odnieść się do zeznań świadka A. P.. Świadek początkowo zeznała, że przekazanie pieniędzy miało nastąpić w gotówce, ponieważ miała ona nie posiadać konta bankowego. Z informacji komornika sądowego wynika jednakże, że w toku prowadzonego względem A. P. postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 3028/10 dokonano zajęcia rachunków bankowych w bankach (...) S.A. oraz (...) S.A., lecz zajęcia te okazały się bezskuteczne z uwagi na brak środków pieniężnych. Na rozprawie w dniu 31 maja 2017r. pokrzywdzona odniosła się do w/w rozbieżności i podała, że poprzednio mówiła o tym, że nie posiadała rachunków bankowych, ponieważ z nich nie korzystała, a nadto jeden z rachunków, gdzie wpływała emerytura jej męża został zlikwidowany (pokrzywdzona nie pamiętała daty). W ocenie Sądu ujawnienie w/w okoliczności nie ma jednakże większego znaczenia dla uznania wyjaśnień oskarżonych, odnoszących się do kwestii płatności, za niewiarygodne. Podkreślić należy bowiem, że oskarżony S. M. nie potrafił wykazać, że przekazał pokrzywdzonej „do ręki” inne kwoty, niż te, które zostały przekazane na spłatę zobowiązań w banku (...) oraz te, których dotyczyły przekazy pocztowe. Zwrócić należy uwagę na fragment zeznań pokrzywdzonej, w których pokrzywdzona podkreśliła, że „jakby pieniądze wpłynęły na konto, to wiadomo było, iż zajęłyby je komornik. To było na spłatę komornika, a nie dla własnej przyjemności”.

Za realizację prawa do obrony Sąd uznał także wyjaśnienia oskarżonego dotyczące zapisu § 4 aktu notarialnego z dnia 25 maja 2011r., odnoszącego się do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych odpowiednio kwot 125.000 i 107.880 zł. tytułem ceny sprzedaży za nieruchomość. Oskarżony wyjaśniając przyczynę takiego zapisu powołał się na to, że „pani

P. stwierdziła, że gdyby zostało ujawnione, że spółka jest jej winna jakieś pieniądze, to te pieniądze mógłby zająć komornik”. Zważyć należy, iż sam oskarżony przyznał, iż czytał projekt aktu notarialnego przed jego podpisaniem. Tym samym nie można przyjąć za prawdziwe wyjaśnień oskarżonego, iż nie było jego intencją, by „wpisywać do aktu notarialnego nieprawdę”. Zapisy takie bowiem znalazły się a treści umowy notarialnej, a okoliczność, iż sumy te nie zostały przekazane pokrzywdzonym nie budzi wątpliwości. Zwrócić należy także uwagę na fakt, iż § 4 aktu notarialnego dotyczy obu pokrzywdzonych, a jedynie A. P. miała zmierzać do tego, by uniemożliwić zajęcie pieniędzy komornikowi. Co do P. S. oskarżony wskazał, iż nie ma wiedzy, by ta miała jakieś długi. Tym samym zawarcie w akcie notarialnym oświadczenia P. S. co do tego, iż należne jej środki z tytułu sprzedaży nieruchomości - i wpisanie tego w treści umowy notarialnej - było całkowicie nieuzasadnione.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom oskarżonej K. K. (1) odnoszącym się do jej udziału w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia. Oskarżona podniosła bowiem, że jedyne, co zrobiła to poznała S. M. z A. P., a przy zawarciu aktu notarialnego była na wyraźną prośbę pokrzywdzonych, towarzysko. Powyższym stwierdzeniom przeczą nie tylko wyjaśnienia współoskarżonego M., który wskazał, że treść aktu notarialnego była konsultowana właśnie przez oskarżoną z A. P., ale także dalsze dowody zebrane w sprawie. Z zeznań pokrzywdzonych, a także świadków, np. N. B. (1) i B. G. wynika, iż A. P. przedstawiła oskarżonej chęć uzyskania pożyczki prywatnej na kwotę 100.000 zł., w odpowiedzi na co K. K. (1) wspomniała o oskarżonym, jako osobie udzielającej takich właśnie pożyczek. Z zeznań A. P. wynika, że do spotkania u notariusza nie miała kontaktu z S. M., co ten potwierdził, w związku z czym nie mogła uzgadniać z nim warunków pożyczki. Rozmowy takie pokrzywdzona prowadziła wyłącznie z oskarżoną K.. Z zeznań pokrzywdzonych i świadków wynika również dalsza aktywna rola oskarżonej: to oskarżona instruowała pokrzywdzone jak mają się zachowywać u notariusza, co mówić, a następnie udała się z A. P. do Banku (...) w K. i spółki (...) celem spłaty jej zobowiązań. Sama oskarżona przeczy sobie, kiedy twierdzi, że jej rola ograniczała się do poznania oskarżonego i pokrzywdzonej P., ponieważ w dalszych wyjaśnieniach oskarżona przyznała, że była z tą ostatnią regulować jej zobowiązania, a następnie kilkakrotnie spotykała się z nią i przekazywała jej w imieniu S. M. określone kwoty pieniędzy. Z dokumentacji mailowej wynika również, że oskarżona zajmowała się kwestią umorzenia i spłaty długów pokrzywdzonej A. P., a także sprawami związanymi z wykreśleniem wpisów o hipotekach z księgi wieczystej nieruchomości, jaką nabyła spółka (...) Sp. z o.o. Aktywna rola oskarżonej K. nie sprowadzała się jedynie do umowy zawartej przez spółkę (...) z pokrzywdzonymi P. i S.. Z dokumentów, jakie znajdują się w aktach sprawy, wynika, że to oskarżona K. K. (1) zawarła z małżonkami D. umowę najmu w imieniu spółki, jak też była przez nią upoważniona „jako pełnomocnik” do usunięcia wpisu dotyczącego obligacji w księdze wieczystej nieruchomości nabytej od M. S., jak również do zajmowania się sprawami umów najmu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, iż „w dniu podpisania aktu notarialnego zostały na pewno przekazane pieniądze pani A. i jej córce”. Kwestię tę Sąd omówił już powyżej, analizując wyjaśnienia S. M.. W tym miejscu przypomnieć należy, iż pokrzywdzone otrzymały jedynie łącznie kwotę 17.200 zł. celem spłaty wierzycieli, dzięki czemu spółka (...) mogła dokonać wykreślenia wpisów obciążających księgę wieczystą nabytej nieruchomości, a które to zobowiązania oskarżona osobiście pomogła spłacić.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom oskarżonej, w których próbowała wykazać, iż została pomówiona przez A. P.. Oskarżona podała, że w przeszłości pokrzywdzona miała ją okradać, o co się na nią pogniewała. Dalej oskarżona przywołała osobę D. S. (1), jej byłego „wspólnika” i podała, że „wszystko to, co zeznawał pan D., to takie zeznanie złożyła pani P.. Jestem wręcz przekonana, że pan D. przygotował panią P. do złożenia zeznań”. W ocenie oskarżonej D. S. (1) chciał ją zniszczyć „chyba razem z nią [tj. A. P. – przyp. Sędziego], bo jej to też bardzo przeszkadzało”. W kontekście w/w wyjaśnień zważyć należy, iż K. K. (1) nie złożyła zawiadomienia przeciwko A. P. o popełnieniu przez nią przestępstwa kradzieży. Co do D. S. (1) sama oskarżona określiła go mianem „wspólnik” i podała, że celem w/w było skupowanie nieruchomości, nawet zadłużonych, i ich późniejsze wynajmowanie osobom sprzedającym. Oskarżona przyznała, że w sprawie tego procederu odbywa karę pozbawienia wolności. Faktycznie, K. K. (1) została prawomocnie skazana przez Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z dnia 10 października 2014r. w sprawie o sygn. V K 107/13 za popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk wspólnie z D. S. (1). Zwrócić należy także uwagę, że wcześniej oskarżona nie akcentowała wątku dotyczącego D. S. (1) i motywów D. S. (1) oraz A.

P.. Okoliczności te pojawiły się dopiero na etapie postępowania przed Sądem. Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie zmierzały jedynie do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany jej czyn. Zauważyć należy pewną niekonsekwencję w postawie oskarżonej. Z jednej strony podała ona bowiem, że A. P. przekazała jej kilkakrotnie informację o tym, że D. S. (1) chce zniszczyć oskarżoną, co świadczyłoby o lojalności pokrzywdzonej, z drugiej zaś oskarżona twierdziła, że A. P. działa w zмовie z D. S. (1), jest przez niego inspirowana i kierowana („zeznaje to, co wcześniej mówił D. S.”). Podobnie za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej dotyczące tego, że A. P. nakłaniała S. M. do potwierdzenia, że S. M. przekazał należność w całości, a nie w wysokości 25.000 złotych w tym celu, by „załatwić panią K., a ona się dzięki temu rozliczy z panem D.”. Zwrócić należy uwagę, iż współoskarżony M. nie wspominał o takiej sytuacji, a jedynie z zeznań A. P. wynika, że oskarżony miał się tłumaczyć tym, że przekazał pieniądze K. K. (1).

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonych co do tego, jakiej treści umowę strony zamierzały zawrzeć w dniu 25 maja 2011r., w szczególności, iż pokrzywdzone A. P. i P. S. miały świadomość, iż dokonują bezwarunkowej sprzedaży nieruchomości na rzecz spółki (...) i taki był ich cel. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych w tym zakresie są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, jak również zeznaniami świadków. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż z wyjaśnień oskarżonej wynika, że A. P. przyszła do niej po poradę w związku z licznymi zadłużeniami, w celu uzyskania pożyczki prywatnej, ponieważ w innych instytucjach nie miała możliwości uzyskać kolejnej pożyczki czy kredytu. Podkreślenia wymaga również, że z wyjaśnień oskarżonej wynika, iż A. P. dysponowała umową przeniesienia własności nieruchomości za kwotę 35 tys. Złotych zawartą z J. K. (1), po przeanalizowaniu której oskarżona odradziła jej podpisywanie. Oskarżona wyjaśniła „kiedy przeczytałam treść tej umowy to jej powiedziałam, że na jej miejscu nie podpisałabym tej umowy, bo treść tej umowy jest taka, że za kwotę 35 tys. złotych zostanie pozbawiona własności nieruchomości było dla ”. Dalej oskarżona wyjaśniła, że było dla niej logiczne, iż pokrzywdzona A. P. „miała obawy z tym dłużnikiem wekslowym i wpisami komorniczymi w hipotecę, że mogło dojść w każdej chwili do utraty nieruchomości, bo komornik mógł przystąpić do licytacji”. Przytoczone fragmenty wyjaśnień oskarżonej, zdaniem Sądu, wykluczają wersję o tym, iż zamiarem pokrzywdzonych była sprzedaż nieruchomości. Oskarżona odradziła A. P. zawarcie umowy z J. K. (1) uznając tę umowę za niekorzystną dla niej, ponieważ w efekcie jej zawarcia pokrzywdzona zostałaby pozbawiona własności nieruchomości. Skutek zawarcia przez pokrzywdzone umowy ze spółką (...) okazał się jednak taki sam, ponieważ pokrzywdzone sprzedały bezwarunkowo nieruchomość. Podnieść należy również, że zobowiązania pokrzywdzonej A. P. i jej męża (co do długów P. S. oskarżeni nie mieli żadnych pewnych wiadomości) nie były takiej wysokości, by pokrzywdzone zmuszone były do sprzedaży domu celem ich uregulowania, nadto pokrzywdzone oraz ich rodziny nie posiadały innego miejsca, gdzie mogliby zamieszkać. Stąd też bezwarunkowa sprzedaż domu jawi się jako działanie całkowicie irracjonalne. W opozycji do twierdzeń oskarżonych stoją nie tylko zeznania A. P. i P. S., ale także zeznania świadków N. B. (1), A. Ś., B. G. czy B. A., z których wynika, iż pokrzywdzona A. P. zgłosiła się do oskarżonej K. po pomoc w celu uzyskania pożyczki prywatnej, a poprzez zawarcie aktu notarialnego oskarżony S. M. miał dokonać swoistego zabezpieczenia swojej wierzytelności z tytułu udzielonej pożyczki.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych A. P. i P. S., a także S. P.. Co do zeznań pokrzywdzonych Sąd zauważył, iż były one fragmentami niespójne, wewnętrznie sprzeczne, czy nielogiczne, jednakże trzon tych zeznań był spójny i konsekwentny. A. P. oraz P. S. zgodnie zeznały, iż celem działania A. P. było uzyskanie pożyczki celem spłaty zobowiązań, a dom przy ul. (...) w R. miał stanowić jedynie dla ewentualnego pożyczkodawcy zabezpieczenie spłaty tej pożyczki. Co prawda pokrzywdzone posługiwały się różnymi sformułowaniami, np. pożyczka pod zastaw nieruchomości, pożyczka pod hipotekę, mówiły też o sprzedaży domu „po to by dostać pożyczkę”, to jednakże wydźwięk tych deponycji świadków był jednoznaczny – celem działania pokrzywdzonych nie była bezwarunkowa sprzedaż ich wspólnej nieruchomości. Najdobitniej świadczą o tym zeznania A. P., która podała: „w tym momencie dochodzi do mnie co się naprawdę stało. Nie mam domu ani pieniędzy. Nie chciałam jednak by tak się stało. Pani K. mówiła mi co innego. Dom sprzedałam po to by dostać pożyczkę” oraz „chciałam wziąć pożyczkę pod zastaw, ale nie sprzedając go (...) to miało być tylko na okres 10 lat. Tak mówiła cały czas pani K., że pożyczka miała być udzielona pod zastaw domu na okres 10 lat z ratą około 2000 zł.”, jak również zeznania P. S., która zeznała: „ja i mama nigdy nie chciałyśmy sprzedać domu. U notariusza poprzestałam na tym, że notariusz odczytał akt notarialny i przeczytałam go tylko piąte przez dziesiąte. Ja myślałam, że podpisując akt notarialny rodzice dostaną pieniądze, spłacą sobie długi i będą normalnie

płacili ratę, a nieruchomości po spłacie wróci normalnie do nas (...) Nie zwróciłam uwagi na to, że w nagłówku aktu notarialnego jest napisane „umowa sprzedaży”. Nawet na to nie patrzyłam. Ja tak cały czas z mamą myślałyśmy, że to jest umowa pożyczki, a nie sprzedaży nieruchomości”. Świadek ten również zeznała, że „Rodzice nie chcieli sprzedać domu, żeby móc spłacić długi. Wiem, że chcieli płacić jedną ratę zamiast kilku” (...) jak mama z tatą spłacą mu pożyczkę to dom jakby wraca do nas i dalej jesteśmy właścicielem (...) Rodzice mieli spłacać pożyczkę S. M.”. Zwrócić należy uwagę na to, że z zeznań świadków jednoznacznie wynika rola, jaką w procedurze sprzedaży pełniła oskarżona K. K. (1). Wersja pokrzywdzonych jest w tym zakresie całkowicie odmienna od wersji, jaką przedstawiła K. K. (1). Pokrzywdzone zeznały, że to oskarżona poinformowała ich o tym, znalazła osobę prywatną, która udzieli im pożyczki pozabankowej. To również K. K. (1) ustalała warunki spłaty rzekomej pożyczki, jakiej miał udzielić S. M., jak również organizowała oba spotkania u notariusza. A. P. zeznała, że oskarżona „powiedziała, że ona załatwiłaby nam prywatną pożyczkę od jej kolegi, tylko żeby ta nieruchomość stanowiła naszą własność (...) Ona powiedziała, że załatwi nam tego kolegę do kredytu. Wszystkim zajmowała się pani K., ja nigdzie nie chodziłam, niczym się nie zajmowałam”. Obie pokrzywdzone wskazały ponadto, iż to oskarżona namówiła je do tego, by potwierdziły przed notariuszem otrzymanie kwot wskazanych w § 4 aktu notarialnego. P. S. zeznała, że „K. K. (1) powiedziała, że jeśli zrezygnujemy to nikt inny nie udzieli mamie kredytu, żadna instytucja. Pani K. K. (1) powiedziała, że nie może być samej umowy pożyczki, tylko że pan M. musi mieć jakieś zabezpieczenie na wypadek niespłaconej pożyczki”. Podobnie zeznała A. P., która podała, że „pani K. powiedziała, że jeśli nie podpiszemy tego aktu to nie dostaniemy kredytu. To miał być kredyt na 10 lat- tak nas informowała pani K. K. (1)- i po 10 latach nieruchomość miała wrócić do nas”. Odnosząc się do kwestii rozbieżności czy nieścisłości, jakie Sąd zauważył w zeznaniach pokrzywdzonych stwierdzić należy, iż nie dyskredytują one globalnie tych zeznań. Sąd miał na uwadze fakt, iż A. P. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dopiero w dniu 20 lutego 2013r., pokrzywdzone złożyły zeznania po znacznym upływie czasu od dnia zdarzenia. W ocenie Sądu naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, iż szczegóły zdarzenia mogły ulec zatarciu czy zniekształceniu w pamięci świadków. Nadto, z zeznań P. S. wynika, iż to jej matka była aktywnie zaangażowana w poszukiwanie pożyczki pozabankowej, rozmowy z oskarżoną K. K. (1) na temat uzyskania tej pożyczki, jak również w późniejszym czasie kontaktowała się z oskarżonymi. Swoją rolę w zdarzeniu P. S. ograniczała do uczestnictwa w zawarciu aktu notarialnego, wspominała także o dwóch wizytach domowych S. M., w czasie których miała być obecna. Analizując zeznania pokrzywdzonych Sąd miał także na uwadze stopień wykształcenia i wiedzy prawniczej obu pokrzywdzonych, który, zdaniem Sądu, miał wpływ na treść składanych przez pokrzywdzonej zeznań. W szczególności dotyczyło to treści zawartego przez pokrzywdzone aktu notarialnego i konsekwencji, jakie niesło za sobą zawarcie przedmiotowej umowy. Pokrzywdzone, na co wskazano już powyżej, używały różnych określeń dla zobrazowania tego, w jakim celu zawarta została umowa z dnia 25 maja 2011r. Z zeznań tych wynika, że obie pokrzywdzone nie posiadają wiedzy prawniczej, wykazują nieznaną terminów prawnych i charakteryzują się pewną nieporadnością życiową. Dla przykładu można przywołać zeznania P. S., która zeznała: „z aktu notarialnego ja zrozumiałam, że S. M. i (...) stają się właścicielami tej nieruchomości i że mama otrzymuje kwotę pieniężną. W akcie notarialnym było to określone, że ja niby miałam dostać 125 tys. zł, tylko ja nie wnioskowałam o żaden kredyt, ja im tylko podpisałam, a mama miała dostać 100 tys. zł. (...) To miała być taka pożyczka na kwotę 100 tys. zł. (...) Ja podpisałam tylko akt notarialny, że użyczam rodzicom część nieruchomości, żeby oni dostali ten kredyt. Według ustaleń nie miałam dostać żadnych pieniędzy za sprzedaż nieruchomości. Mama nie miała dostać pieniędzy za sprzedaż, tylko o pożyczkę tu chodzi. Pożyczka miała być udzielona pod hipotekę. W ogóle nie było tematu zawarcia umowy najmu (...) Nie wiedziałam, że w umowie jest wpisana kwota 250 tys. zł, a nie 100 zł, chyba że nie zrozumiałam treści albo nie usłyszałam tej treści. Nie dopytywałam mamę, dlaczego jest taka kwota w akcie notarialnym, tylko go podpisałam”. A. P. pytana z kolei o czy rozróżnia czym różni się pożyczka pod zastaw nieruchomości od sprzedaży nieruchomości po to by uzyskać pożyczkę?” odpowiedziała „zastaw to jest jakby się nie spłacało kredytu, wtedy przychodzi dana osoba i sprzedaje nieruchomość pod zastaw kredytu. Sprzedaż wiąże się z tym, że od razu się sprzedaje.” Podkreślić należy, iż z zeznań pokrzywdzonych wynika, że nie skupiały się na treści aktu notarialnego, lecz opierały na informacjach, jakie wcześniej przekazywała oskarżona K. K. (1) na temat rodzaju umowy, jaka ma zostać zawarta i jej warunków, nadto miały zaufanie do oskarżonej. A. P. podniosła, że „pierwszy taki akt podpisywałam. W życiu czegoś takiego nie robiłam. Nie przypominam sobie by pani K. przedstawiła mi inne warianty udzielenia pożyczki poza tą sprzedaż. Nie przyszło mi do głowy, żeby prosić panią K. o bezpośrednie spotkanie z panem M., zaufałam jej (...) Ja się zaprzyjaźniłam z panią K., jeździła do nas, znała naszą sytuację, chciała nam pomóc, ja teraz tego żałuję, że się zaprzyjaźniłam z panią K.”. Sąd nie znalazł podstaw,

by kwestionować zeznania pokrzywdzonych, w szczególności zaś nie podzielił argumentów oskarżonej K. K. (1) co do tego, by zeznania świadka A. P. miały być wynikiem namowy ze strony D. S. (1), by pokrzywdzona ta działała w celu zniszczenia oskarżonej. Teza ta nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Co do świadka P. S. nie pojawiły się zastrzeżenia podobnego typu, które miałyby podważać wiarygodność zeznań tego świadka, a przeciż P. S. potwierdziła zeznania swojej matki A. P.. O wiarygodności zeznań pokrzywdzonej S. świadczą m. in. zeznania odnoszące się do pożyczki, jaką uzyskała od S. M. w okresie późniejszym. Świadek przyznała, że otrzymała „raz 1000 zł przekazem pocztowym (...) na opał (...). Ten przekaz dostałam 1,5 - 2 lata albo dłużej po akcie notarialnym. Nie zwróciłam tych pieniędzy, bo ja czekałam czy mam to oddać w całości czy w ratach. Kiedy on był u nas w domu, ja z nim rozmawiałam, ale on mi nic na to nie odpowiedział. Wcześniej też się z nim kontaktowałam, ale on nie odbierał i nie odpowiadał na smsy. Te 1000 zł nie było związane z pożyczką dla mamy lub spłatą nieruchomości”.

Analizując zeznania świadka S. P. Sąd również uznał je za wiarygodne. Zdaniem Sądu świadek zeznał wszystko to, co było mu wiadomo. W ocenie Sądu zeznania te miały znaczenie pomocnicze dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek podniósł, że wszystkimi sprawami związanymi z zaciągnięciem prywatnej pożyczki, warunkami jej udzielenia, zawarciem aktu notarialnego, jak również spłatą zadłużeń, zajmowała się jego żona A. P., a on sam tym się nie interesował, ponieważ choruje i „jak to się mówi: im mniej wiem tym jestem zdrowszy”. Świadek nie miał żadnej wiedzy na temat tego, ile pieniędzy i kiedy miała otrzymać jego żona „z tytułu pożyczki pod hipotekę domu” lub by przychodziły do niej przekazy pocztowe lub przelewy pieniędzy, jak również, by pomiędzy jego żoną a spółką (...) została zawarta pisemna umowa pożyczki. Zeznania świadka pozwoliły jednakże ustalić kwestię celu, w jakim działała A. P.. Świadek bowiem wielokrotnie wskazywał a to, że „z żoną ustaliliśmy o kredycie (...) Ten kredyt miał być na oddłużenie, mieliśmy dług i chcieliśmy to wszystko spłacić (...). Żona załatwiała kredyt przez panią K. (...) Żona chciała wziąć kredyt pod hipotekę, a dom był żony. Dom stanowił własność żony i córki. (...) O tym, że pożyczki miała udzielić (...) dowiedziałem się jak zaczęła się ta sprawa, jak to zaczęło na jaw wychodzić”. Świadek zeznał także, że przez cały czas zamieszkuje w domu przy ul. (...) i nie wie nic na ten temat, by miał się stamtąd wyprowadzić lub wymeldować. Z zeznań S. P. wynika ponadto, że A. P. skarżyła mu się, że nie dostała pieniędzy, ale „ja żonie powiedziałem, że nie chcę nic wiedzieć, bo jestem chory, nie chcę się dostać do szpitala, żeby leżeć w szpitalu”.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków N. B. (1) – córki oskarżonej K. K. (1) oraz B. G., B. A. i A. Ś. – pracownic oskarżonej. Zdaniem Sądu zeznania w/w świadków były spójne wewnętrznie, uzupełniały się wzajemnie, Sąd nie dopatrywał się tego, by świadkowie zeznawali w sposób stronniczy, na korzyść oskarżonej. Świadcownie zgodnie zeznali, że oskarżona K. K. (1) trudniła się udzielaniem i pomocą w udzielaniu pożyczek prywatnych, o czym świadczyła reklama w oknie biura oskarżonej „kredyty prywatne”, współpracowała przy tym z oskarżonym S. M.. Z zeznań świadków wynika, że pożyczki te udzielane były także osobom zadłużonym. N. B. (1) zeznała, że mama (...) „zganiała” klientów jakichś. Ona znajdowała ludzi albo ludzie znajdowali ją, a pan S. udzielał im pożyczki (...) jako (...), jako spółka” natomiast B. G. podała, że kredyty prywatne polegały na tym, że „jeśli ktoś nie mógł w banku dostać kredytu, to pan S. mu udzielał właśnie takich kredytów pod zastaw domów”. B. G. podała także, że to zwyczajowo K. K. (1) umawiała spotkanie u notariusza i sprzedaż domu, co do wzajemnych relacji pomiędzy oskarżonymi zeznała z kolei: „nie wiem, czy (...) lub pan M. płacili pani K. jakieś pieniądze, ale podejrzewam, że tak, bo za darmo by tego nie robiła”. Odnośnie umowy zawartej z A. P. świadkowie również zgodnie zeznali, że pokrzywdzona zgłosiła się do oskarżonej w celu uzyskania pożyczki na spłatę innych zobowiązań, a dom pokrzywdzonej miał być zabezpieczeniem. N. B. (1) opisała tę transakcję następująco: „Pan M. miał dać pani P. pożyczkę pod zastaw domu. Jeśli ona by spłaciła pana M. to jest umowa rozwiązana (...) w każdym bądź razie te pieniądze miały pójść na spłatę komorników. Jakby pani P. nie spłacała kredytu panu M. to wtedy on mógł przejąć dom. (...) Nic nie wiem na ten temat, żeby pan M. miał kupić dom pani P., bo ona tam mieszka. (...) Na tej nieruchomości pan M. miał się zabezpieczyć notarialną umową. (...) Pani A. miała wziąć pożyczkę od pana S. (...) Tego nie powiem, jak to się stało, że z aktu notarialnego wynika, że pani P. sprzedała dom panu M.. (...) Nie wiem nic na ten temat, by oprócz umowy pożyczki w formie aktu notarialnego, której zabezpieczeniem była nieruchomość, pan M. udzielał pani P. lub jej córce innych pożyczek”. Z kolei B. G. opisała sposób działania oskarżonych następująco: „Pani P. miała sprzedać dom. To było niby legalne u notariusza. Miała płacić raty panu M. i po tym jak je wszystkie zapłaciła miała znowu kupić ten dom, tak mi się kojarzy, że tak to było, że tak mówiła pani K.. (...) Zawsze to polegało na tym, że to będzie umowa sprzedaży, tj. chodzi o umowę pisemną,

a słownie to była pożyczka (...) Pan S. i pani K. zawsze mówili, że nie mogą wpisać w akcie notarialnym, że to jest kredyt. Mówili, że to by było nielegalne. Mówili, że jak tam będzie, że oni kupili dom to to jest bardziej legalne, tak twierdzili (...) To już było mówione z panią P., że my damy pani pożyczkę, ale musimy iść do notariusza spisać akt notarialny, że my dom kupujemy”. Świadek A. Ś. zeznała również zbieżnie, że „pożyczki prywatne były udzielane głównie osobom już zadłużonym. Osoby te otrzymywały pożyczkę w zamian za to, że pożyczkodawca mógł coś zrobić z ich nieruchomością. Raz słyszałam, że chcieli wymeldować jakieś z ich domu do czasu aż spłacą one pożyczkę”. Powyższe zeznania potwierdzają więc wersję obu pokrzywdzonych odnośnie tego, jaki miał być cel zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, a także, że pokrzywdzone nie zamierzały wyzbyć się własności ich domu, a jedynie pozyskać pożyczkę na spłatę długów, dom pokrzywdzonych miał być jedynie formą zabezpieczenia. Świadcowie zeznali również na okoliczność pieniędzy, jakie miała otrzymać A. P.. N. B. (1) zeznała, że „kiedyś wieczorem mama podwoziła 10 tys. złotych, bodajże na parking pani A.. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy ja z nią jechałam, ale coś takiego było. To chyba też były pieniądze na spłatę zobowiązań (...) Pan M. coś płacił mamie, ale nie jestem w stanie powiedzieć jakie to były kwoty. Nie wiem, czy to było procentowo, na jakiej zasadzie”. B. G. zeznała: „Teraz tak mi się przypomina, że na początku dostała część pieniędzy, a potem mieli jej resztę dopłacić (...) pani P. przychodziła i mówiła na temat tej pożyczki, że chyba nie dostała wszystkich pieniędzy”. Zeznania te także więc korespondują z zeznaniami A. P.. Zwrócić również należy na fragment zeznań świadka G., która zeznała, że „na tym polegały te umowy, że albo pani się zgodzi na sprzedaż, albo nie ma tych pieniędzy”, co pośrednio potwierdza zeznania pokrzywdzonych, że A. P. i P. S. działały pod dyktando oskarżonej K., która dyktowała warunki umowy. Stwierdzenie świadka G. uwiarygodnia również zeznania pokrzywdzonych co do tego, że oskarżona nakazała im potwierdzenie u notariusza, iż otrzymały cenę za sprzedaż nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskają pożyczki.

Co do zeznań świadków T. M., J. P., J. M., J. J. (2), P. P. (1) i E. J. Sąd uznał, iż nie miały one istotnego znaczenia dla poczynienia ustaleń w zakresie umowy zawartej przez spółkę (...) z pokrzywdzonymi. Świadcowie nie posiadali bowiem wiedzy na temat tego, czy i jakie rozmowy prowadzone były pomiędzy K. K. (1) i A. P., ewentualnie czy uczestniczył w nich oskarżony S. M.. Świadek J. J. (2) potwierdził jedynie, że K. K. (1) „szukała nieruchomości dla spółki pana M.”, a z kolei świadek M. przyznał, że spółka (...) kilkakrotnie pożyczła pieniądze osobom fizycznym, co było „zabezpieczane na nieruchomościach (...) to było na tej zasadzie, że jak ktoś był tak zadłużony, że nie mógł uzyskać np. kredytu, to pan M. oddłużał te osoby i się zabezpieczał na nieruchomościach (...) to było tak, że raz akt notarialny polegał na sprzedaży nieruchomości z możliwością odkupu przez poprzedniego właściciela, a raz przewłaszczenie na zabezpieczenie (...) że S. M. spłacał te wszystkie długi, przejmował nieruchomości, czekał na spłatę tej jednej ustalonej kwoty od osoby, która przeznaczyła tę nieruchomość - dała zabezpieczenie. Według mojej wiedzy pan M., tj. (...) stawała się właścicielem, ale nie mogła tego sprzedać przez określony czas, przez okres przyjęty z pożyczkobiorcą w umowie”. Na temat okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy świadek J. J. (2) zeznał jeszcze tylko, że S. M. „powiedział, że kupił od niej [tj. A. P.- przyp. Sędziego] nieruchomość i coś ma jej do dopłaty, ale nie wiem jaka to była kwota. Nie mam pojęcia dlaczego oskarżony kupił nieruchomość pani P.. Wydaje mi się, że dom pani P. był piętrowy. To na pewno nie był nowy dom. Był zadbane. Był urządzony jakby moi rodzice go urządzali, było widać, że meble mają już swój wiek”, natomiast świadek P. przyznał, że A. P. „dzwoniła do mnie kilkakrotnie w 2012 – 2013 roku z prośbą o pomoc w spotkaniu – w umówieniu spotkania - z panem M. i ewentualnie odkręcenia sprawy sprzedaży. Nie znam szczegółów tej prośby. Nie jestem pewien czy ona mówiła, czy dostała należność z tytułu sprzedaży, czuła się w każdym razie pokrzywdzona. Rozmawiałem na ten temat z panem M., on twierdził, że wszystko się odbyło zgodnie z umową”. W pozostałym zakresie zeznania świadków dotyczyły okoliczności powstania spółki (...) Sp. z o.o. i jej składu właścicielskiego. Z zeznań świadków wynika, że spółka nie prowadziła działalności, nie posiadała majątku, nie przynosiła dochodu, dochodziło w niej bardzo często do zmian w osobach właścicieli (udziałowców) oraz osób zarządzających spółką. Świadek P. zeznał, że „spółka (...) została powołana do kupna nieruchomości nad morzem, Ośrodka (...) w P.. Miała się zajmować również prowadzeniem i stworzeniem domu opieki dla osób starszych. To była chyba główna działalność firmy”, świadek ten nie posiadał żadnej wiedzy na temat tego, by spółka zajmowała się udzielaniem pożyczek, o czym z kolei zeznał świadek J.. Zwrócić należy uwagę na zeznania świadka P. P. (1), który zeznał, że wykonywał remont ośrodka (...) w marcu-kwietniu 2011r. i oskarżony S. M. zalegał mu za wykonaną pracę na kwotę około 100 tys. zł, ostatnie pieniądze świadek miał otrzymać w miesiącu maju, a kolejne dopiero we wrześniu 2011r., nadto do miesiąca maja 2011r. faktury były płacone opóźnieniami. Powyższe potwierdza więc złą sytuację

spółki (...), a w konsekwencji to, że oskarżony nie posiadał środków, by wywiązać się z zobowiązania wobec A. P. i P. S.. Zeznania te poddają również w wątpliwość tezę o tym, że pokrzywdzone miały uzyskać jakieś większe sumy pieniężne (poza kwotami na spłatę wierzycieli hipotecznych). Zwrócić należy również uwagę na kwestię obligacji, jakie wyemitowała spółka. Z zeznań świadków wynika, że pierwsze obligacje zostały wyemitowane w 2010r. na kwotę 3,5 miliona zł, jedna z emisji obligacji była zabezpieczona „drobnymi” nieruchomościami kupowanymi przez (...), a jedną z takich nieruchomości była ta, która należała do pokrzywdzonych P. i S.. Powyższe wskazuje na motywy działania oskarżonego S. M., który zmierzał do nabycia nieruchomości w tym celu, by – po spłacie obciążeń hipotecznych – mogła ona stanowić zabezpieczenie dla wyemitowanych papierów wartościowych. Podkreślić należy, iż w krótkim czasie od dokonania transakcji z A. P. i P. S. na sprzedanej przez nie nieruchomości ustanowiona została hipoteka na kwotę 9.266.000 zł. Okoliczności, w jakich spółka dokonała emisji obligacji wynikają z zeznań świadka K. S., któremu Sąd również dał wiarę, uznając, że były szczegółowe, spójne wewnętrznie, logiczne. Sąd nie dopatrył się w zeznaniach świadka żadnych okoliczności, które mogłyby rzutować na wiarygodność zeznań świadka, tym bardziej, że jest on osobą całkowicie obcą zarówno dla oskarżonych, jak i dla pokrzywdzonych w niniejszej sprawie. Nadto co do okoliczności zawarcia aktu notarialnego z dnia 25 maja 2011r. nie posiadał żadnej wiedzy.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadków M. S. i E. D. (1), aczkolwiek miały one znaczenie jedynie pomocnicze przy ustaleniu zasad działania oskarżonych, ich wzajemnych relacji, w szczególności aktywnej roli oskarżonej K. K. (1) w procedurze sprzedaży nieruchomości zakupywanych przez S. M.. Z zeznań świadków wynika, że to właśnie z oskarżoną K. ustalali warunki umowy. Świadek D. wskazała, że oskarżeni byli razem „w tej spółce”. Powyższe przeczy więc wyjaśnieniom oskarżonej, która starała się wykazać, że jej działalność sprowadzała się wyłącznie do zapoznania S. M. z A. P.. Z zeznań świadków wynika, że „K. (...) była tak jakby współniczką pana M.” (tak świadek E. D.). Świadek E. D. (1) wskazała również na bardzo istotną okoliczność z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. że w czasie, gdy świadek sama zamierzała zawrzeć umowę nie wiedziała, że mieszkanie zostanie sprzedane, ponieważ K. K. (1) „powiedziała, że to będzie pod zastaw”. Zeznania świadka D. potwierdzają zatem wersję podawaną przez pokrzywdzone, iż takich samych informacji udzielała im oskarżona w ich własnej sprawie. Z zeznań świadka D. wynika ponadto, że oskarżona K. K. (1) pełniła istotną rolę także po zawarciu aktu notarialnego, ponieważ przyjmowała od świadka wpłaty „do ręki”, co oskarżona kwitowała. W taki sam sposób oskarżona działała w przypadku umowy zawartej z A. P. i P. S..

Sąd dał również wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, powołanych w części wstępnej uzasadnienia. Zważyć należy, iż wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a zostały one sporządzone przez kompetentne, powołane do tego organy/instytucje/osoby, w sposób przewidziany przepisami prawa procesowego. Sąd podzielił ustalenia i wnioski zawarte w opinii sądowej psychiatryczno – psychologicznej dotyczącej oskarżonej K. K. (1), ponieważ opinia ta była zupełna, jasna, szczegółowa, nie wykazywała wewnętrznych sprzeczności, zawierała odpowiedź na wszystkie istotne, zadane biegłym, pytania. Biegli uczestniczący w wydaniu opinii przekonująco uargumentowali swoje stanowisko, przedstawiając tok rozumowania, który doprowadził ich do przyjęcia określonych wniosków końcowych.

Aktem oskarżenia zarzucono K. K. (1) i S. M. popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk polegającego na tym że w dniu 25 maja 2011 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili A. P. i P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości stanowiącej ich własność, położoną w R., przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...), składającej się z działki numer (...) o powierzchni 0,0928 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120 metrów kwadratowych i budynkiem gospodarczym z częścią mieszkalną i garażem o łącznej powierzchni użytkowej około 54 metrów kwadratowych, za pomocą wprowadzenia ich w błąd oraz wykorzystania ich niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w ten sposób, że pod pozorem udzielenia A. P. pożyczki gotówkowej w kwocie 100.000 złotych z jednoczesną obietnicą zwrotnego przeniesienia własności ich nieruchomości w momencie spłaty pożyczki spowodowali ich stawiennictwo w Kancelarii Notarialnej w R. i nakłonili pokrzywdzone do wprowadzenia w błąd notariusza co do faktu, że należne im kwoty pieniężne z tytułu sprzedaży nieruchomości, a mianowicie kwotę 125.000 złotych w przypadku P. S. i kwotę 107.880 złotych w odniesieniu do A. P. już otrzymały, po czym zawarli z

wymienionymi pokrzywdzonymi w dniu 25 maja 2011 roku w formie aktu notarialnego o numerze repertorium (...) umowę sprzedaży przywołanej powyżej nieruchomości na rzecz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. reprezentowaną przez S. M. jako prezesa zarządu tej spółki za kwotę 250.000 złotych, która to umowa poświadczala nieprawdę co do okoliczności przekazania sprzedającym powołanych powyżej kwot pieniężnych z tytułu sprzedaży, doprowadzając finalnie do ujawnienia w księdze wieczystej nieruchomości na rzecz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. prawa jej własności dopuszczając się przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości wynoszącej zgodnie z zapisami widniejącymi w treści aktu notarialnego łącznie 250.000 złotych.

Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że fakt popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im przestępstwa oraz ich wina nie budzą wątpliwości. Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonych polegało na tym, że w dniu 25 maja 2011 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili A. P. i P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości stanowiącej ich własność, położonej w R. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...), składającej się z działki numer (...) o powierzchni 0,0928 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 120 metrów kwadratowych i budynkiem gospodarczym z częścią mieszkalną i garażem o łącznej powierzchni użytkowej około 54 metrów kwadratowych w ten sposób, że wprowadzili pokrzywdzone w błąd co do udzielenia przez S. M. działającego jako prezes zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. A. P. pożyczki gotówkowej w kwocie 100.000 złotych z jednoczesną obietnicą zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości w momencie spłaty pożyczki, spowodowali stawiennictwo pokrzywdzonych w Kancelarii Notarialnej w R., gdzie pokrzywdzone zawarły z S. M. jako prezesem zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę sprzedaży w/w nieruchomości w formie aktu notarialnego o numerze rep. A 3502/2011 za kwotę 250.000 złotych i nakłonili pokrzywdzone do złożenia przed notariuszem niezgodnego z rzeczywistością oświadczenia o otrzymaniu kwot z tytułu sprzedaży nieruchomości, tj. kwoty 125.000 złotych w przypadku P. S. i kwoty 107.880 złotych w przypadku A. P., a co było warunkiem udzielenia A. P. pożyczki gotówkowej, na podstawie której to umowy spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. została ujawniona w księdze wieczystej nieruchomości jako właściciel, dopuszczając się przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości wynoszącej, zgodnie z zapisami widniejącymi w treści aktu notarialnego, łącznie 250.000 złotych.

Stosownie do art. 286 § 1 kk odpowiada za oszustwo ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu tej osoby. Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy, przy czym wprowadzenie w błąd zrealizowane może być za pomocą słów, pisma, gestów - istotne jest, by błąd doprowadził pokrzywdzonego do tego, by wyobrażał on sobie, że rzeczywisty stan jest taki, jaki przedstawia mu sprawca. Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć okoliczności istotnych, a więc takich, które mogłyby mieć wpływ na decyzję pokrzywdzonego o rozporządzeniu mieniem, zwłaszcza okoliczności decydującej o tym, że dokonane rozporządzenie mieniem jest niekorzystne. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i na zmniejszeniu pasywów. Zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania (na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. W płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa przyjmować musi postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub

wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania, chęci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę, w stosunku do której sprawca podejmuje działania wprowadzające w błąd, zaniechania poinformowania o pozostawaniu przez tę osobę w błędnym przekonaniu lub zachowania polegającego na wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz chęci osiągnięcia przy pomocy obu opisanych wyżej zachowań korzyści majątkowej. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym, kierunkowym - *dolus coloratus*, obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy.

Współsprawstwo zachodzi, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Warunkiem *sine qua non* współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 63). Objęty treścią porozumienia zamiar wspólnego popełnienia przestępstwa stanowi podstawę przypisania wszystkim współsprawcom odpowiedzialności za „całość” wspólnie zrealizowanego przestępstwa, naturalnie w granicach własnej winy każdego z nich. Współsprawcą (według teorii mieszanej, zwanej materialno-obiektywną) jest nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie „dopełniało” zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne „własnoręczne” realizowanie znamion czynu zabronionego, gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy, że oskarżeni działali z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadzenia pokrzywdzone A. P. i P. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zdaniem Sądu oskarżeni w ramach porozumienia i podziału ról podjęli szereg działań mistyfikacyjnych w celu doprowadzenia do zawarcia przez pokrzywdzone aktu notarialnego w dniu 25 maja 2011r., na mocy którego pokrzywdzone sprzedały nieruchomości spółce (...) Sp. z o.o. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż to oskarżona K. K. (1) informowała A. P. (która przekazywała uzyskiwane od oskarżonej informacje swojej córce) o warunkach udzielenia rzekomej pożyczki, zorganizowała spotkanie w kancelarii notarialnej i ustaliła formę, w jakiej zawarta miała zostać umowa, przedstawiając pokrzywdzonym ultimatum, że „albo pani się zgodzi na sprzedaż, albo nie ma tych pieniędzy”. To również oskarżona nakłoniła pokrzywdzone do złożenia przed notariuszem niezgodnego z rzeczywistością oświadczenia o otrzymaniu kwot z tytułu sprzedaży nieruchomości, tj. kwoty 125.000 złotych w przypadku P. S. i kwoty 107.880 złotych w przypadku A. P., a co było warunkiem udzielenia A. P. pożyczki gotówkowej. Wszystkie te działania odbywały się jednakże za wiedzą i zgodą oskarżonego S. M.. Z zeznań świadków wynika bowiem, że oskarżeni współpracowali ze sobą w ten sposób, oskarżona K. „zganiała” S. M. potencjalnych kontrahentów, a S. M. zawierał z nimi następnie umowy. Zwrócić należy uwagę na fakt, że oskarżony M. czytał przed podpisaniem aktu notarialny, a więc miał świadomość tego, jakie zapisy w treści tego dokumentu się znalazły, a także, że nie znajdują one odzwierciedlenia w rzeczywistości. W kancelarii notarialnej oskarżony potwierdził pokrzywdzonym warunki, na jakich udzielona miała zostać im pożyczka. Sprawą nie budzącą żadnych wątpliwości jest to, iż obie pokrzywdzone nie otrzymały przed podpisaniem aktu notarialnego- tak jak to wynika z § 4 umowy sprzedaży – kwot 125.000 i 107.880 złotych. Do chwili zawarcia przedmiotowej umowy oskarżona K. cały czas stwarzała w świadomości pokrzywdzonych przeświadczenie, iż mocą tego aktu pokrzywdzone zawierają umowę pożyczki, której zabezpieczeniem była ich wspólna nieruchomość, która na czas spłaty pożyczki miała stać się własnością spółki (...), a w momencie spłaty zobowiązania miała zostać zwrotnie przeniesiona na rzecz pokrzywdzonych. Z zeznań pokrzywdzonych wynika również, iż zapoznawały się w treści aktu notarialnego przed jego podpisaniem, wysłuchały

notariusza, który odczytywał zapisy umowy, jednakże nie zwróciły uwagi na to, iż w dokumencie tym widniał zapis „umowa sprzedaży” i nie było w ogóle mowy o pożyczce na kwotę 100.000 zł. Podkreślić należy jednakże, że żadna z pokrzywdzonych nie posiada wykształcenia prawniczego, nie dysponuje także odpowiednią wiedzą prawniczą w tym zakresie, obie pokrzywdzone działały w zaufaniu do oskarżonej K. K. (1), która w tamtym czasie przyjaźniła się z A. P.. Pokrzywdzone bazowały więc na informacjach, jakie przed zawarciem aktu notarialnego oskarżona im przekazywała. Obie pokrzywdzone pozostawały w przekonaniu, że oskarżeni chcą pomóc wyjść z długów małżonkom P.. Wszystkie podjęte przez oskarżonych zabiegi oszukańcze doprowadziły do tego, że pokrzywdzone zawarły przedmiotową umowę. Co prawda pokrzywdzone przyznały, że miały swobodę w podpisaniu aktu notarialnego, jednakże z ich zeznań jednocześnie wynika, że znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej. Małżonkowie P. posiadali bowiem liczne zobowiązania finansowe, prowadzone były względem nich postępowania egzekucyjne. Tym samym można przyjąć, iż pokrzywdzona A. P. - a także jej córka P. S., która chciała pomóc rodzicom - działały pod presją. Obie pokrzywdzone zdawały sobie bowiem sprawę w tego, że z uwagi na sytuację majątkową i istniejące już zobowiązania nie uzyskają pożyczki w żadnej innej instytucji finansowej. Tak też tę sprawę przedstawiła im oskarżona K. oświadczając, iż jeśli nie złożą oświadczenia co do otrzymania w/w kwot pieniężnych nie dojdzie do zawarcia przedmiotowej umowy. W tym miejscu podkreślić należy, iż dla bytu przestępstwa art. 286 § 1 kk okoliczność, że pokrzywdzone mogły błędnie uniknąć, czy też nie zachowały należytej ostrożności, nie jest istotna. Działanie sprawcy może polegać na stworzeniu pozorów, na podstawie których pokrzywdzony dokona błędnej oceny fragmentu istniejącej rzeczywistości, który ma wpływ na podjęcie decyzji materialnej (tak postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 15 marca 2017 r., sygn. II KK 73/17).

Analizując zachowanie oskarżonego S. M. podkreślić należy, iż oskarżony ten nie miał ani możliwości, ani zamiaru wywiązania się z umowy pożyczki względem pokrzywdzonych. Powyżej Sąd zwrócił już uwagę na kwestię zapisów § 4 aktu notarialnego, tj. iż oskarżony M. miał świadomość tego, iż akt notarialny zawiera niezgodne z rzeczywistością oświadczenia pokrzywdzonych o otrzymaniu kwot z tytułu sprzedaży nieruchomości. Oskarżony, co wynika z dowodów nieosobowych w postaci wyciągów z rachunków bankowych, nie przekazał pokrzywdzonym takich kwot. Sam oskarżony przyznał, że nie miał możliwości – z uwagi na brak środków finansowych i złą sytuację finansową spółki – przekazać pokrzywdzonym należnych im kwot. Działanie oskarżonego ograniczyło się jedynie do przekazania kwoty 17.120 zł., którą pokrzywdzona przeznaczyła na spłatę długów hipotecznych, co uznać należy za wyjątkowo perfidne, ponieważ dzięki temu S. M. uzyskał wykreślenie hipotek z księgi wieczystej nieruchomości o numerze (...) i dysponował nieruchomością wolną od obciążeń. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził przy tym wyjaśnień oskarżonego S. M., że miał on pozyskać w niedługim czasie po zawarciu aktu notarialnego znaczną kwotę od swojego kontrahenta. Dowody z dokumentów w postaci deklaracji i sprawozdania finansowego, a także zeznania świadków K. S. i P. P. (1), wskazują na to, że spółka (...) przystępując do zawarcia umowy nie posiadała majątku, dochodów, wykazywała stratę, nie regulowała swoich zobowiązań finansowych.). Przywołać w tym miejscu należy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. II AKA 412/16, w którym Sąd wyraził pogląd, iż „dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, iż w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru wywiązać się z zobowiązania. Wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest celowe wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia. Dla bytu przestępstwa art. 286 § 1 Kodeksu karnego okoliczność, że pokrzywdzeni mogli błędnie uniknąć, czy też nie zachowali należytej ostrożności, nie jest istotna”. Z sytuacją taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Z zeznań świadka A. P. jednoznacznie wynika, że „w tym momencie dochodzi do mnie co się naprawdę stało. Nie mam domu ani pieniędzy. Nie chciałam jednak by tak się stało. Pani K. mówiła mi co innego. Dom sprzedałam po to by dostać pożyczkę (...) chciałam wziąć pożyczkę pod zastaw, ale nie sprzedając go”. Podobnie P. S. zeznała, że „,ja i mama nigdy nie chciałyśmy sprzedać domu. U notariusza poprzestałam na tym, że notariusz odczytał akt notarialny i przeczytałam go tylko piąte przez dziesiąte. Ja myślałam, że podpisując akt notarialny rodzice dostaną pieniądze, spłacą sobie długi i będą normalnie płacić ratę, a nieruchomość po spłacie wróci normalnie do nas (...) Nie zwróciłam uwagi na to, że w nagłówku aktu notarialnego jest napisane „umowa sprzedaży”. Nawet na to nie patrzyłam. Ja tak cały czas z mamą myślałyśmy, że to jest umowa pożyczki, a nie sprzedaży nieruchomości”. O zamiarze oskarżonych świadczy

również ich późniejsze zachowanie. Oskarżony M. nie przekazał pieniędzy pokrzywdzonym, unikał kontaktu z A. P., oskarżona K. początkowo przekazała A. P. niewielkie sumy – patrząc z perspektywy kwoty, za jaką pokrzywdzone sprzedały nieruchomości – a następnie również unikała kontaktu z pokrzywdzonymi. Oskarżeni przerzucali się wzajemnie odpowiedzialnością za to, z jakiego powodu pokrzywdzone nie uzyskały należnych im pieniędzy. Wszystkie przytoczone powyżej okoliczności jednoznacznie, zdaniem Sądu, przemawiają za tym, że pokrzywdzone zostały przez oskarżonych wprowadzone w błąd co do faktycznej treści zawartej w formie aktu notarialnego umowy, nadto, że oskarżeni nadużyli zaufania, jakim A. P., a także P. S., ich obdarzyły.

Nie budzi jednocześnie wątpliwości Sądu, iż na skutek działania oskarżonych doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych. Niewątpliwie doszło bowiem do zadysponowania przez nie mieniem, które to zachowanie spowodowało pogorszenie ich sytuacji materialnej. Pokrzywdzone bowiem utraciły własność ich nieruchomości, nie otrzymały ani pożyczki w wysokości 100.000 zł., o którą ubiegała się A. P., ani pełnej ceny z tytułu sprzedaży. (tak postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 15 marca 2017 r., sygn. II KK 73/17).

Z opisu przypisanego oskarżonym czynu Sąd wyeliminował, iż oskarżeni wykorzystali niezdolność pokrzywdzonych do należytego pojmowania przedsiębranego działania i uznał, że działanie oskarżonych polegało jedynie na wprowadzeniu pokrzywdzonych w błąd. Niezdolność do zrozumienia podejmowanych działań może mieć charakter stały lub okresowy. Może wynikać, np. z młodego wieku, upośledzenia psychicznego lub niedorozwoju umysłowego albo przejściowej choroby czy odurzenia alkoholowego. Nie chodzi tu tylko o całkowite wyłączenie zdolności do pokierowania swoim postępowaniem albo oceny jego znaczenia, ale także o ograniczenie tej zdolności. W przypadku pokrzywdzonych z żadną z wymienionych powyżej okoliczności nie zaistniała, stąd też zaszła konieczność modyfikacji opisu czynu ostatecznie przypisanego oskarżonym.

Zdaniem Sądu nie budzi również wątpliwości zakwalifikowanie czynu K. K. (1) i S. M. z art. 294 § 1 kk. Przepis ten zawiera typ kwalifikowany dla przestępstwa oszustwa jeśli przedmiotem czynu jest mienie znacznej wartości. Aby mienie można było uznać za „mienie znacznej wartości” należy sięgnąć do art. 115 § 5 kk, który na mocy nowelizacji obowiązującej od dnia 8 czerwca 2010r. stanowi, iż musi ono przekraczać wartość 200.000 zł w czasie popełnienia czynu. Z sytuacją taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, ponieważ zgodnie z zapisami widniejącymi w treści aktu notarialnego wartość mienia w postaci nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...), wpisanej do księgi wieczystej numer (...), określono na łączną kwotę 250.000 złotych.

Za przypisany oskarżonym czyn Sąd wymierzył każdemu z oskarżonych karę 1 roku pozbawienia wolności. Przy wymiarze oskarżonym kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk. Miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścili się oskarżeni, stopień zawinienia każdego z nich, wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze, jakie kara powinna spełnić wobec sprawcy. Sąd uwzględnił nadto potrzeby prewencji ogólnej, szczególnie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zdaniem Sądu wymierzona każdemu z oskarżonych kara w odczuciu społecznym wzbudzi przekonanie, że sprawców przestępstw spotyka odpowiednia represja ze strony wymiaru sprawiedliwości. Ustalając stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścili się oskarżeni, Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr chronionych prawnie w postaci mienia, czyli własności. Sąd uwzględnił, iż oskarżeni działali w sposób umyślny, z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść osiągnęli. W ocenie Sądu przypisany oskarżonym czyn cechuje się wysoką zawartością społecznej szkodliwości. Motywacja oskarżonych zasługuje na potępienie, ponieważ wykorzystali oni nieznaną przez pokrzywdzone przepisów prawa, ich nieobycie, nadto zaufanie, jakim obdarzyły ich pokrzywdzone A. P. i P. S., jak również ich ciężką sytuację finansową, położenie, w jakim się znalazły (przede wszystkim A. P.). Oskarżeni swoim działaniem doprowadzili do tego, że pokrzywdzone wyzbyły się własności ich nieruchomości, pozbawione zostały de facto miejsca zamieszkania, ponieważ w każdej chwili mogą zostać zmuszone do jego opuszczenia. Nie posiadają bowiem w tej chwili żadnego tytułu prawnego do zajmowania domu. Tym samym doprowadzili do utraty poczucia bezpieczeństwa u pokrzywdzonych i ich rodzin. Dalsze działania oskarżonego doprowadziły do obciążenia nieruchomości hipoteką na znaczną kwotę oraz do wszczęcia względem tej nieruchomości czynności komorniczych na skutek nie realizowania przez spółkę swoich zobowiązań. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił również właściwości i warunki osobiste oskarżonych oraz ich dotychczasowy sposób życia. Za okoliczność

obciążającą wobec oskarżonej K. K. (1) Sąd uznał jej uprzednią karalność za czyn podobny. Na korzyść oskarżonego S. M. Sąd przyjął z kolei jego uprzednią niekaralność, co wynika z aktualnej karty karnej (k.900). Na niekorzyść oskarżonych świadczy ponadto ich postawa w toku procesu, tj. brak skruchy, pokrętna obrona, wzajemne przerzucanie się odpowiedzialnością, jak również brak naprawienia szkody względem pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonym kary uczynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, są karami sprawiedliwymi i współmiernymi.

Na mocy art. 627 kpk Sąd zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. kwotę 1.020 zł. tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem przez nią pełnomocnika z wyboru. W ocenie Sądu przyznane pełnomocnikowi wynagrodzenie uwzględnia niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczbę stawiennictw w sądzie, czynności podjęte w sprawie, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynagrodzenie to mieści się w stawkach określonych przepisami § 2 ust. 1-3, § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 w zw. z § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jak również uwzględnia treść § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, z którego wynika, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Sąd obciążył oskarżoną K. K. (1) wydatkami na rzecz oskarżycielki posiłkowej, choć zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, mając na uwadze treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z dnia 10 sierpnia 2016 r., sygn. II AKz 391/16, w którym wskazano, iż „zwolnienie dotyczy tylko i wyłącznie kosztów sądowych, poza zakresem których pozostają uzasadnione wydatki oskarżyciela posiłkowego, w szczególności z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru, albowiem wydatki stron nie są ponoszone na rzecz organów prowadzących postępowanie karne, a są własnymi ich kosztami, koniecznymi do realizacji przypadających im funkcji procesowych. Zwolnienie zatem oskarżonego przez sąd od ponoszenia kosztów sądowych nie uwalnia go jednocześnie od konieczności wyrównania oskarżycielowi posiłkowemu poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków w sprawie”.

Na mocy art. 627 kpk i art. 633 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego S. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 zł., w tym opłatę w kwocie 180 zł. i wydatki postępowania w kwocie 70 zł. Na mocy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił natomiast oskarżoną K. K. (1) w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa. Podejmując decyzję o obciążeniu S. M. kosztami sądowymi Sąd miał na uwadze, że oskarżony pozostaje na wolności, podejmuje zatrudnienie w dwóch miejscach i według deklaracji osiąga dochód w wysokości ok. 3.500 zł. (pracuje „na czarno”), posiada także udziały w spółce o wartości 2.500 zł. Tym samym oskarżony ten posiada dochody umożliwiające mu zapłatę kosztów sądowych, które powstały w związku z jego udziałem w niniejszym postępowaniu, ma także możliwości dodatkowego zarobkowania, a podlegające zapłacie koszty nie są znaczne. Odnośnie K. K. (1) Sąd miał z kolei na uwadze, że nie pracuje ona zarobkowo, nie posiada majątku, a w chwili obecnej przebywa w zakładzie karnym, a więc jej możliwości zarobkowe są znikome. Sąd miał też na względzie fakt, iż w niniejszym postępowaniu orzekł wobec oskarżonej kolejną karę bezwzględnie pozbawienia wolności. Obciążenie zatem oskarżonej kosztami sądowymi stanowiłoby dla niej nadmierną dolegliwość, a ich zapłatę uznać należy za wysoce wątpliwą.

Sędzia: